



WIADOMOŚCI POLSKIE ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ

3 (59) - 2018

PISMO POLAKÓW Z POŁUDNIA ROSJI / ИЗДАНИЕ ПОЛЯКОВ ЮГА РОССИИ

V ŚWIATOWY ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY



Teresa Berezowski oraz Aleksander Sielicki

V ŚWIATOWY ZJAZD POLONII



Ponad 600 przedstawicieli Polonii z 44 krajów wzięło udział w obradach V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbył się w Warszawie w dniach 20-23 września 2018 r. w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Rosyjską Polonię reprezentowali przedstawiciele organizacji z Abakanu, Czerniachowska, Irkucka, Jekaterynburga, Kaliningradu, Krasnodaru, Moskwy, Orenburga, Petersburga, Pietrozawodska, Tomska, Ufy, Ulan-Ude i Żeleznowodzka. Nasze Centrum „Jedność” było przedstawione przez Prezesa pana Aleksandra Sielickiego oraz państwo Tatianę i Aleksandra Piotrowskich.

ORGANIZATORAMI V Zjazdu wystąpiły Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Rada Polonii Świata. Forum zostało objęte honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. W siedmiu forach tematycznych dyskutowano o problemach, dotyczących nauki, kultury, oświaty polonijnej, organizacji polonijnych, sportu i turystyki, polonijnym duszpasterstwie oraz mediach. Pierwszy zjazd Polonii odbył się w 1992 r. w Krakowie, poprzedni w 2012 r. w Warszawie.

W konferencji rozpoczynającej Zjazd Polonii wzięli udział: Jakub Kowalski – Szef Kancelarii Senatu, Dariusz Bonisławski – Prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», Teresa Berezowski – Przewodnicząca Rady Polonii Świata oraz Tadeusz Pilat – Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

Msza Święta, koncelebrowana przez Arcybiskupa Kardynała Kazimierza Nycza, odbyła się w archikatedrze Świętego Jana Chrzciciela. Po Mszy Świętej w intencji Ojczyzny delegacje organizacji polonijnych wraz z przedstawicielami Senatu RP na czele z Marszałkiem Stanisławem Karczewskim złożyli wieńce pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Uroczyste otwarcie V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy nastąpiło w sali plenarnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Tego samego dnia delegaci Zjazdu spotkali się w Pałacu Prezydenckim z Prezydentem

Dudą i jego małżonką Agatą Kornhauser-Dudą.

Wieczorem w Teatrze Wielkim Operze Narodowej odbył się koncert galowy „Nasza Niepodległa 1918–2018” z udziałem znanych piosenkarzy i gwiazd polskiej sceny muzycznej, m.in. Maryli Rodowicz, Krzysztofa Cugowskiego, Kayi, którzy zaśpiewali najważniejsze piosenki ostatnich 100 lat.

W drugim dniu Zjazdu w gmachu Parlamentu RP, gdzie poszczególne fora tematyczne działały według własnych programów, otwarto wystawę «Polskie drogi do Niepodległości. Wielcy Polacy na emigracji w XIX w.»

Otwierając Światowe Forum Organizacji Polonijnych, obradujące w Parlamencie RP, Marszałek Stanisław Karczewski zapewnił, że Senat, który tradycyjnie wspiera Polonię, nadal będzie to robił. Podkreślił, że Izba nie ma monopolu na współpracę z Polonią, współdziała z odpowiednimi organami

państwa i bardzo wieloma instytucjami. Zgodnie z oczekiwaniami Polaków mieszkających poza Krajem priorytetami dla Izby są nauka języka polskiego, wakacyjne przyjazdy dzieci i młodzieży polonijnej do Polski, wzmocnienie Polonii w Ameryce Południowej. Poinformował, że rozważana jest możliwość, aby Polonia miała swojego przedstawiciela w polskim parlamencie.

W Światowym Forum Duszpasterstwa Polonijnego, które obradowało w Parlamencie RP, wzięli udział rektorzy polskich misji katolickich, przedstawiciele kapłanów posługujących Polonii i Polakom na całym świecie i siostry zakonne. Celem obrad było przedstawienie roli Kościoła oraz księży w środowiskach polonijnych w odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz w umacnianiu ducha patriotycznego. Duszpasterze Polonii dyskutowali o roli tego duszpasterstwa w kształtowaniu tożsamości narodowej oraz o pracy na rzecz zdynamizowania pracy



I POLAKÓW Z ZAGRANICY



służącej pogłębianiu patriotyzmu Polonii i Polaków z Zagranicy.

Światowe Forum Kultury Polonijnej, obradujące w Parlamencie RP, otworzyła Wicemarszałek Maria Koc. Jak zaznaczyła, podczas forum podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania, czym jest kultura na emigracji, jaką pełni funkcję, kim są jej twórcy, animatorzy i jej odbiorcy. Podkreśliła, że kultura na emigracji to „budowanie polskiej tożsamości w milionach polskich rodzin za granicą dzięki znajomości treści, kodów, symboli i wartości, które tę kulturę tworzą. To także codzienna praca tysięcy organizacji i instytucji polonijnych na całym świecie, które kulturę polską upowszechniają i uczą jej młodych ludzi.” Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin przedstawił cele i zasady polityki resortu wobec dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju..

O wkładzie nauki polskiej w naukę światową dyskutowali uczestnicy Światowego Forum Nauki Polskiej poza Granicami, które również obradowało w Parlamencie RP. Forum zajmowało się analizą dorobku polskich naukowców poza granicami, dyskutowało o potrzebach i problemach młodych naukowców pracujących poza granicami, szansach na ich współpracę z naukowcami i ośrodkami w Kraju.

Sekcja Światowego Forum Edukacji Polonijnej, która obradowała w Ośrodku Rozwoju Edukacji przy udziale Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej, jest kontynuacją corocznych Światowych Zjazdów Nauczycieli Polonijnych. Oświata polonijna jest jednym z najważniejszych filarów podtrzymywania i wzmacniania polskości poza krajem. Placówki edukacyjne służą nie tylko nauce języka,

lecz także rozwijaniu kultury i tradycji oraz podtrzymywaniu stosunków społecznych z innymi osobami mówiącymi w tym samym języku. Częstokroć to właśnie szkoła staje się ośrodkiem życia Polonii i Polaków na danym terenie.

Około dziewięćdziesięciu naszych rodaków z 19 krajów wzięło udział w Światowym Forum Sportu i Turystyki Polonijnej, które obradowało w Polskim Komitecie Olimpijskim. Podczas Forum próbowano odpowiedzieć na pytanie, czy sport polonijny jest rekreacją, czy sportem wyczynowym? Problemem jest zmniejszający się udział młodzieży w polonijnej integracji sportowej. Atrakcje XXI wieku wypierają zainteresowanie sportem. Omówiono zagadnienia związane z turystyką polonijną.

Światowe Forum Mediów Polonijnych, w którym wzięło udział 80 dziennikarzy polonijnych z całego świata, obradowało w Centrum Okopowa – Caritas Polska. Program przewidywał omówienie strategii promocji Polski w świecie przez media polonijne i doskonalenie warsztatu dziennikarskiego oraz opracowanie własnych reportaży dziennikarskich przy użyciu telefonów komórkowych. Uczestnicy Forum odbyli wizyty studyjne w Polskim Radiu, TV Polonia oraz Centrum Prasowym PAP. Odbyły się twórcze spotkania ze znaną dziennikarką Małgorzatą Karoliną Piekarską oraz ze światowej sławy fotoreporterem i fotografikiem Czesławem Czaplińskim.

Media polonijne są niezbędnym elementem systemu instytucji działających na rzecz utrwalania polskiej tożsamości poza granicami kraju, integrację polonijnych środowisk, podnoszenie statusu społecznego Polonii oraz promowanie Polski. Aby dotrzeć do jak największej liczby odbiorców,

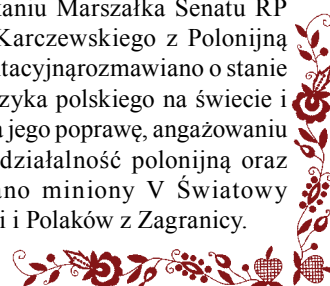
media polonijne w coraz większej liczbie krajów wydawane są równocześnie w języku kraju osiedlania i w języku polskim. Środki masowego przekazu są patronem medialnym wszystkich poważnych imprez organizowanych przez Polaków oraz często animatorem wielu prestiżowych spotkań Polonii.

W dniu trzecim zakończyła się parlamentarna część V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy. Podsumowano efekty pracy Zjazdu, przedstawiono rekomendacje i postulaty przyszłych działań na rzecz Polonii i Polaków za Granicą oraz ich aktywności na rzecz Ojczyzny. Na konferencji prasowej dokonali tego Teresa Berezowski – Przewodnicząca Rady Polonii Świata, Tadeusz Pilat – Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych oraz Dariusz Piotr Bonisławski – Prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Po sesji plenarnej, kończącej parlamentarną część obrad Zjazdu, jego uczestnicy spotkali się z Marszałkiem Senatu Stanisławem Karczewskim w Domu Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W ogrodach Domu Polonii Marszałek Senatu znalazł czas na rozmowę z młodymi uczestnikami Zjazdu. Rozmowa o roli młodzieży w krzewieniu polskości przerodziła się momentalnie w wyjątkowo serdeczną i przyjacielską dyskusję.. Kolejnym punktem wieczornego spotkania była prezentacja projektu «Polska jest w Tobie», skierowanego do młodych przedstawicieli Polonii.

Czwartego dnia w Świątyni Opatrzności Bożej Mszy Świętej w intencji Polonii i Polaków za Granicą i 40. rocznicę rozpoczęcia Pontyfikatu Świętego Jana Pawła II, przewodniczył kardynał Kazimierz Nycz. Podczas Mszy Świętej wieńczącej V Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy Przewodnicząca Rady Polonii Świata pani Teresa Berezowski odczytała specjalną uchwałę podjętą w czasie Nadzwyczajnego Zjazdu Polonii Świata.

Na spotkaniu Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego z Polonijną Radą Konsultacyjną rozmawiano o stanie nauczania języka polskiego na świecie i sposobach na jego poprawę, angażowaniu młodych w działalność polonijną oraz podsumowaniu miniony V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy.





Участниками курса стали студенты Института филологического образования и межкультурных коммуникаций БГПУ им. М. Акмуллы, учащиеся Польской воскресной школы им. А. Пенъкевича, члены польской диаспоры г. Уфы. Занятия проходили в форме увлекательных игр, диалогов, свободного общения, а в один из воскресных дней было организовано занятие на природе с посещением розовых скал и традиционным костром.

Итогом интенсивного курса стала ежегодная акция «Большой польский диктант», которая в восьмой раз собрала знатоков и любителей польского языка. Традиционно в Уфе темой «Большого польского диктанта» становятся города Польши. Предыдущие диктанты были о Варшаве, Кракове, Вроцлаве, Гнезно, Торунь, Олецко, Катовицах. В этом году текст, автором которого стала Агнешка Мишук, посвящался городу Познани.

Выставка «Наши встречи с Польшей» в детском развлекательном центре «Йети» торгового комплекса «Семья» стала ещё одной гранью нашей работы по популяризации польской культуры.

В экспозиции выставки «Наши встречи с Польшей» были представлены куклы в народных костюмах различных воеводств Польши, предметы декоративно-прикладного искусства, ловицкие бумажные аппликации, а также коллекция польских напёрстков, ёлочных игрушек и болеславской посуды из собрания уфимского коллекционера Алёны Думчевой. Украшением выставки стали мастер-классы по польскому народному искусству с участием Агнешки Мишук и педагогов польской школы. Дети и их родители с удовольствием сделали вавельского дракона — Смока, расписали посуду в стиле болеславских традиций, а учащиеся Польской воскресной школы им. А. Пенъкевича раскрасили аистов.

В Днях польского языка и культуры приняла участие пани Зофья Монка, консул по делам Полонии Посольства Республики Польша в РФ. В ходе визита в БашГУ пани Монка посетила мемориальный кабинет выдающегося слависта, основателя полонистики в республике, профессора Л.М. Васильева и побывала в селе Чураево Мишкинского района у памятного знака, установленного в 2013 г. на месте расположенной там некогда усадьбы польской семьи Песляков.

13 сентября 2018 г. Польский национально-культурный центр «Полония» принял участие в праздновании Дня города. Саратов отмечал своё 428-летие, и по этому случаю в посёлке Солнечный-2 состоялся День Кировского района.

Со ступенек вокруг фонтана, ставших импровизированной трибуной, зазвучали торжественные речи, и началась череда концертных выступлений. В то же самое время на площадках бульвара, рядом со скамейками для отдыха, раскинулись длинные столы с национальными блюдами разных народов. Каждый стол был украшен предметами быта и соответствующей символикой. Был среди них и островок польской культуры, подготовленный «Полонией» совместно с постоянным творческим партнёром — гимназией № 31 г. Саратова. Стол, задрапированный в красно-белые цвета, книги и альбомы о Польше на русском и польском языках, польский флаг и другая символика, и, конечно же, угощения, — всё это создавало ощущение присутствия в большой польской семье, с её прекрасными традициями и обычаями.

Гостеприимство и щедрость — одни из лучших черт польской культуры. Они проявились в этот праздничный день не только в угощениях, но и в радушном приёме, приветствиях и непринуждённой беседе на польском языке, играх, конкурсах, викторинах. Ведущая польской программы Ирина Сергеева (Каменская) провела с ребятами импровизированный урок польского языка, в увлекательной игровой форме познакомила с основами польской лексики, раскрыв некоторые общие черты русского и польского языков. Апофеозом программы стало коллективное разучивание детьми популярной песни «Все поляки — одна семья».

16 сентября 2018 г. в олимпийской столице России, городе-курорте Сочи, состоялось торжественное открытие филиала Польского национально-культурного центра «Единство». Председателем филиала стал Игорь Яновский, внёсший значительный вклад в организацию Дня польской культуры в Сочи, праздничного концерта полонийных артистов из Краснодара,

Пятигорска и Сочи, а также выставки, посвящённой польской диаспоре России.

Мероприятие прошло в Сочинском колледже искусств. Среди гостей и участников праздника были представители администрации города Сочи, руководство Совета национальных общин Сочи, лидеры национально-культурных организаций, представители сочинской римско-католической общины, председатель Польского центра «Единство» Александр Селицкий, а также глава консульского отдела Посольства Республики Польша в Москве, советник-министр пан Марцин Носаль. Выступил вокальный ансамбль «Польская песенка».

22 сентября 2018 г. в Краснодаре началось празднование Дня города, который отмечал свою 225 годовщину. Традиционно в празднествах приняли участие представители Польского центра «Единство». Полонийный ансамбль «Польская песенка» исполнил ряд зажигательных польских песен.

24–25 сентября 2018 г. в Ростове-на-Дону состоялась международная научная конференция «Со-седей не выбирают: Восточная Европа как зона культурной конвергенции», организованная Южным федеральным университетом при финансовой поддержке Фонда «Российско-польский центр диалога и согласия». В конференции приняли участие выдающиеся польские и российские учёные, в том числе доктор гуманитарных наук, сотрудник факультета «Artes Liberales» Варшавского университета, почётный профессор Московской академии экономики и права, почётный академик Академии журналистики Республики Казахстан, член Комитета Славяноведения Польской академии наук, член Польско-российской комиссии историков, член редакционной коллегии журнала РАН «Российская история» Хероним Граля. Председатель Польского центра «Единство» Александр Селицкий также участвовал в этом научном форуме.

29 сентября 2018 г. Минеральные Воды отметили 140 лет со дня основания. В праздновании приняли участие национальные диаспоры города, в том числе Польская организация «Вольность» под руководством Александра Масловского. Польское подворье выделялось своим оригинальным оформлением, а на столе были представлены блюда национальной польской кухни. Сотрудники центральной городской библиотеки подготовили литературу и буклеты о Польше, провели викторину на тему: «Знаете ли вы Польшу?». В праздничном концерте выступило полонийное трио «Мелодия» под руководством Наталии Масловской. Яркие костюмы и красивые польские песни произвели сильное впечатление на зрителей. Губернатор Ставропольского края Владимир Владимиров и глава Минераловодского городского округа Сергей Перцев попробовали польский традиционный пирог «Шарлотка».



Ансамбль «Польские цветы»

и Андрей Живенков, полонийный ансамбль «Польские цветы» (руководитель — Лора Козловская), а также молодёжный хореографический ансамбль Краснодарского государственного института культуры.

Открылся фестиваль показом фильма «Мария Кюри» режиссёра Мари Ноэль. В последующие дни были представлены триллер «Я — убийца» Мацея Пепшица, приключенческая лента в жанре фэнтези «За синими дверями» (режиссёр — Мариуш Палей), драма Михала Роса «Счастье мира», блок документальных короткометражных фильмов студентов Факультета радио и телевидения Силезского Университета в Катовицах и социальная драма «Однажды в ноябре» режиссёра Анджея Якимовского. Наряду с проектом «Висла» в Варшаве ежегодно проходит фестиваль российских фильмов «Спутник».

Эти мероприятия — часть масштабного проекта польско-российского сотрудничества.



Ансамбль «Польская песенка»

25–30 сентября 2018 г. в Краснодаре в залах «Кубанькино» прошёл XI фестиваль польского кино «Висла». В России фестиваль проходит с 2008 г. Благодаря этому замечательному проекту россияне получают возможность познакомиться с лучшими работами современного кинематографа Польши. Показы на фестивале большей частью являются премьерными в России. В программу входят лучшие документальные, художественные кинокартины, а также дебюты студентов и выпускников ведущих польских киношкол.

В торжественном открытии приняли участие представители Польского центра «Единство» — традиционного партнёра фестиваля на Кубани. Перед собравшимися выступили заслуженный артист Кубани композитор Виктор Михайловский, солисты Татьяна Павловская



МАЭСТРО, 80-летний юбилей которого мы вскоре будем отмечать, приехал провести мастер-класс для молодых кинематографистов X Международной летней школы ВГИК. Можете себе представить, какой ажиотаж сопровождал этот визит, сколько желающих хотелось увидеть пана Занусси, сфотографироваться со знаменитостью, взять автограф или даже интервью!

Не остались в стороне и поляки Краснодар. Мы просто не имели права не встретиться со своим великим соплеменником! Но как это сделать, учитывая, что визит режиссёра длился совсем недолго, и всё его время было расписано буквально по минутам? Тем не менее, у нас всё получилось! Инициативная группа во главе с председателем Польского центра «Единство» Александром Селицким сумела не только попасть на мероприятие кинематографистов и пробиться к Мастеру, но и смогла договориться с паном Занусси о встрече с поляками Кубани. К сожалению, сам пан Александр в тот же день улетел в командировку и не принял участия в интереснейшей встрече. Но его настойчивость и уверенность в успехе помогли нам преодолеть все барьеры и цель была достигнута! В назначенный день и час наши люди вызволили пана Кшиштофа из объятий киношников и привезли в Центр национальных культур, где его уже ждали представители диаспоры, среди которых посчастливилось оказаться и мне.

Люди, особенно старшего поколения, влюбленные в польский кинематограф, поймут мои чувства. Для меня польское кино — лучшее кино в мире. Для меня Занусси — это большое кино, это великий польский режиссёр, а не известный бренд бытовой техники. Хотя, наверное, правильное будет сказать, что Кшиштоф Занусси на самом деле бренд — бренд мирового кино, бренд культуры и искусства, бренд хорошего вкуса. И вот я оказался в нужное время в нужном месте и рядом — великий Занусси! Сказать, что я был рад — значит не сказать ничего. На-

роду было немного — столько, сколько смогла вместить наша комнатка в ЦНК, и только свои — представители Польского центра «Единство», как и просил пан Занусси.

Первые минуты чувствовалось лёгкое волнение, режиссёр выглядел немного уставшим. Но через короткое время у пана Кшиштофа загорелись глаза, а у нас они давно светились от предвкушения разговора с Мастером, и встреча плавно перешла в добрую, дружескую беседу. Человек такого уровня и круга общения,

В июле 2018 года столица Кубани принимала именитого гостя. По приглашению Всероссийского государственного института кинематографии имени С.А. Герасимова Краснодар впервые посетил польский режиссёр с мировым именем, лауреат Каннского, Берлинского, Венецианского кинофестивалей Кшиштоф Занусси.

Незабываемая

как пан Занусси, безусловно знает себе цену, но, тем не менее, в его поведении не было даже намёка на чванство или высокомерие. Находится он в завидной физической форме и состоянии души.

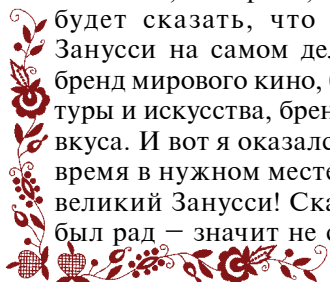
Пан Занусси — бесподобный собеседник и прекрасный рассказчик. По собственному признанию, он имеет итальянские корни, а вот дед его родился в Сибири и, будучи ещё мальчиком, пешком за три года дошёл по шпалам до столицы России, а через какое-то время перебрался в Польшу. Пан Кшиштоф в совершенстве знает итальянский язык, прекрасно владеет английским, французским, немецким,

испанским и русским. Беседовали мы на польском и русском языках. Пан Занусси признался, что в поездках ему не хватает польского, и он рад представившейся возможности поговорить на родном языке. Много путешествует, везде чувствует себя как дома. Но он поляк и очень гордится этим. Живёт в своём доме под Варшавой, в котором всегда есть место для друзей и просто хороших людей. Рассказал нам множество интересных историй, проявляя замечательное чувство юмора и самоиронию.

По словам пана Занусси, в его доме постоянно живут студенты — подающие надежды молодые



Кшиштоф Занусси среди кинематографистов





Кшиштоф Занусси в Польском центре «Единство»

встреча

Ваша

кинематографисты со всех концов света. И вот однажды к нему приехала группа из России. Пан Кшиштоф поручил им к определённому сроку выучить тексты ролей. Но, как это часто бывает со студентами, задание они не выполнили, и режиссёр запретил им выходить из дома и заниматься чем-либо другим, пока не выучат текст. Через какое-то время молодые люди пришли к пану Кшиштофу с просьбой отпустить их хотя бы на прогулку по лесу, чтобы слегка развеяться. Мастер разрешил. Ребята взяли велосипеды и укатили. Пролетел день, стемнело, пошёл сильный дождь. Взволнованный пан Кшиштоф уже предпринял поиски пропавших, когда они вернулись. Оказывается, что гуляя и отдыхая, они случайно заехали слишком далеко в лес и заблудились. Решили выбираться к трассе пешком. Но как быть с велосипедами? Находчивые студенты повесили велосипеды высоко на деревья, так как в дождь никто вверх не смотрит и транспорт не пропадёт, а они его потом найти смогут. Ребята выбрались к дороге и попытались спросить прохожих, как разыскать дом Занусси. Довольно долго расспрашивали, никто не знает. Половина «опрошенных» сказала, что пана Занусси уже нет в живых, другая часть утверждала, что он давно уехал и живёт за границей.

И вот, наконец, нашёлся таксист, который знал адрес и привёз путешественников домой. Пан Кшиштоф посмеивается, рассказывая нам эту историю.

Режиссёр часто бывает в России, которая ему близка и интересна. Считает себя человеком той формации, которая сохранила доброе отношение к российским людям, несмотря на изменившуюся политическую реальность. Кстати сказать, бренд бытовой техники *Zanussi*, о котором я уже упоминал, создали родственники пана Кшиштофа. Сам он никакого отношения к марке не имеет, но спокойно относится к вопросам на эту тему. На нашу просьбу поделиться мнением о Краснодаре пан Кшиштоф улыбнулся и ответил — очень жарко. Позднее он, как сын потомственного инженера-строителя, архитектора, с детства научившийся разбираться в вопросах градостроительства, отметил хаотичную застройку нашего города. А вот люди наши пану Занусси понравились.

Встреча с Мастером не превратилась в монолог, не стала театром одного актёра. Это была интересная беседа на различные темы, в которой активно участвовали все присутствующие. Причём руководил всем процессом, как истинный режиссёр, сам пан Занусси. Он попросил нас рассказать о себе, о своём про-

исхождении, польских корнях. С искренним интересом выслушивал каждого, задавал вопросы. Мне показалось, что он был даже удивлён, узнав насколько непростая жизнь была у большинства наших предков, какие трудности и повороты судьбы пришлось преодолеть нашим отцам-дедам-прадедам. Например, семьи всех моих дедушек и бабушек были репрессированы — кто был расстрелян, кто погиб в лагерях, кто сослан на спецпоселение. Удивление и интерес читались в глазах пана Кшиштофа, увидевшего, как берегут свои корни, свой польский дух поляки Краснодара. Не всегда хорошо говорящие по-польски, но искренне любящие свою историческую Отчизну, хранящие польские традиции, проводящие совместные мероприятия, издающие свой журнал, знающие культуру и историю Польши. Нелишне отметить, что Диана Гайтына и Людмила Мулявка задорно исполнили а капелла два польских ретрошлягера, чем растрогали всех присутствующих.

Наверное стоит сказать, что до того, как стать режиссёром, пан Занусси изучал физику в Варшавском университете и философию в Ягеллонском университете в Кракове. Как он сам с юмором отмечает: «До сих пор люблю физику, но, к сожалению, она не отвечает мне взаимностью. Расстался с ней, когда стало понятно, что Нобелевскую премию мне не получить, а быть средним учёным — это не для меня». Эта любовь и уважение к физике и людям науки проявляется в его фильмах, основными действующими лицами которых очень часто являются учёные, физики. Как считает Мастер, физики были героями того времени. Технократы пытались переделать мир, а физики старались его объяснить, что для пана Занусси гораздо ближе. Технократы считали, что мир — это некая машина, а для физика мир — это постоянный поиск разгадки, поэтому он опережает своё время, живёт на полвека вперёд.

Окончание на 8-й стр.



Незабываемая встреча



Снимок с Кшиштофом Занусси на память

Начало на 6-й стр.

В РАБОТАХ Мастера чрезвычайно сильно выражено религиозное начало. Как пример можно привести фильм «Жизнь как смертельная болезнь, передающаяся половым путём», получивший в 2000 году Гран-при Московского кинофестиваля. Известно, что пан Занусси — человек верующий, хотя отношение к религии у него неоднозначное. Многих интересует, как ему удаётся это сочетать — верить в физику, как в способ объяснения мира, и одновременно верить в Бога? А пану Кшиштофу удаётся, и его ответы весьма убедительны. Не удержались и мы. На вопрос Людмилы Мулявки: «Вы знаете, что Бог есть?» Мастер отвечает: «Не знаю, но верю!»

— Что убеждает Вас верить? — спрашивает Людмила.

— Многое. Хотя бы то, что я до сих пор живу.

Я увидел в пане Занусси личностность разносторонне одарённую. На встрече говорили о многих серьёзных вещах — науке и религии, Боге и мироздании, прошлом и настоящем, пространстве и времени, духовности, менталитете, воспитании, ну и, естественно, о кино. Каждый из присутствующих вынес от общения с режиссёром что-то своё, услышал многое по-своему. Но все остались в полном восторге от встречи,

эмоции переполняли каждого из нас. Уверен, что и Кшиштоф Занусси совершенно не пожалел, что наша встреча состоялась, и хочется надеяться, что возможно какие-то впечатления, полученные от общения с нами, найдут отражение в его будущих работах. Я же с удовлетворением отметил для себя, что мои мысли во многом совпадают с мнением Мастера. Были моменты, о которых совершенно не задумы-

Известнейшие фильмы Кшиштофа Занусси:

«Структура кристалла», «Иллюминация», «Квартальный отчёт», «Спираль», «Жизнь за жизнь», «Прикосновение руки», «Галоп», «Брат нашего Бога», «Жизнь как смертельная болезнь, передающаяся половым путём», «Персона нон грата», «Чёрное солнце», «Сердце на ладони», «Инородное тело», «Семейная жизнь», «Защитные цвета», «Константа», «Повторный визит».

вался, но послушав пана Занусси, соглашался с ним. Уже после встречи, вдохновлённый общением с Мастером, пересмотрел я практически все его фильмы и, конечно же, пожалел, что не сделал это раньше.

Несмотря на то, что современный прокат загружен коммерческим американским кино, мимо Мастера не проходят работы российских режиссёров. Например, на пана Занусси произвели

впечатление фильма Андрея Звягинцева. Были им отмечены также работы Алексея Германа, Александра Сокурова, Андрея Смирнова.

Следует отметить, что режиссёр снимает авторское кино, поэтому большинство сценариев своих фильмов он написал сам. По его словам, лучше рассказать свою историю, чем изложить чужую. А Кшиштофу Занусси было и есть что поведать людям. За долгую и интересную жизнь увидено и пережито немало. Об этом говорят его фильмы, показывающие жизнь в реальном свете. По словам режиссёра, каждая история — это некий кусок жизни. Ему интересен человек, находящийся на распутье, на перекрёстке обстоятельств, в ситуации выбора. Потому что если нет выбора, необходимости преодоления потери — нет конфликта, а значит и самой жизни. Например, фильм «Галоп», о котором нам с теплотой и юмором рассказывал Мастер, автобиографичен. В нём воссозданы детские воспоминания режиссёра, реальные истории из жизни маленького Кшиштофа с его страхами, победами и неудачами. События фильма развиваются в Варшаве в начале 50-х годов. Десятилетний мальчик, приезжает из провинции в столицу к тётке, эксцентричной особе, ярой противнице нового строя. Мальчик, как может, пытается защитить правду. Его тётка, имеющая два паспорта и живущая двойной жизнью, олицетворяет саму правду, вынужденную приобретать странные формы в этой ужасной действительности. Объединяет племянника и тётку любовь к лошадям, которые выступают в фильме символом истины и свободы.

Совершенно незаметно пролетело время забываемой встречи. Спасибо Вам за всё, Пан Мастер! Мы будем ждать Ваши новые фильмы, и надеемся, что наша встреча в тёплом Краснодаре обязательно повторится.

Виктор ДОМБРОВСКИЙ

ZAKWALIFIKOWANIE kandydatów, formowanie grup dzieci z rozmaitych rejonów olbrzymiej Rosji, uzyskiwanie wiz, opinii lekarskich, nabycie biletów i inne liczne sprawy niestety pozostają, jak to się mówi, poza widocznością.

W bieżącym roku mieliśmy niezbyt dużo „przygód”, czyli nie za bardzo miłych w pojęciu opiekunów niespodzianek podczas podróży.

Byłem kompletnie wytrącony z równowagi, kiedy się nagle dowiedziałem, że w moskiewskim centrum wizowym zgubiono paszport jednej z uczestniczek wyjazdu. Co prawda o parę godzin przed odlotem do Polski paszport szczęśliwie odnaleziono. Niestety lot z powodu rozmaitych komplikacji, związanych z masowym opuszczeniem Moskwy przez kibiców Mistrzostw Świata w piłce nożnej został opóźniony o ponad godzinę. Na skutek tego pierwszy nocleg w Polsce wypadł nam nie w Krakowie, lecz w Warszawie.

Dzięki uprzejmości pani Wiktorii Kurszyńskiej z Polonii północno-kaukaskiej, która powitała nas na lotnisku Chopina, rozlokowaliśmy całą grupę w jej miniaturowej kawalerce, kiedy w kasie kolejowej nam oznajmiono, że „zgodnie z ustawodawstwem Unii nie wolno mi, jako opiekunowi, prowadzić grupę dzieci w nocy bez asysty policji”.

Na dworcu w Krakowie witali nas przedstawiciele Stowarzyszenia gmin i powiatów Małopolski i od tej chwili dzieci już nie odczuwały przeciwności losu i po prostu odpoczywały niczym się nie przejmując.

Organizacja pobytu dzieci w Krakowie była jak zawsze bez zarzutu! Zakwaterowano nas w internacie

Lato – to tradycyjna pora na kolonie dla dzieci. Owszem, dla dzieciaków to zawsze okres przygód, odkryć i zabaw. Natomiast dla dorosłych opiekunów to ciężkie i niewdzięczne zajęcie.

Kraków-2018

w przytulnych pokojach trzech- i czteroosobowych. Do dyspozycji był plac zabaw, boisko, dyskoteka oraz stołówka, gdzie dzieciaki dostawały cztery razy dziennie pyszne posiłki.

W opiece nad dziećmi całodobowo pomagali nam polscy wychowawcy panowie Krzysztof i Leszek.

Co się tyczy atrakcji turystycznych, to wiadomo przecież, że nie ma innego miasta w Polsce, które by górowało pod tym względem nad Krakowem. Pierwszy dzień zaczęliśmy od wycieczki po centrum historycznym Krakowa – od Bramy Floriańskiej przez Plac Rynkowy do Wzgórza Wawelskiego. Chcę szczerze podziękować przewodnikom, którzy świetnie się posługiwali językiem rosyjskim i dzięki temu doskonale skupiali uwagę audytorium dziecięcego. W trudniejszych momentach my z panem Eliaszem Wegele z Ufy, jako dorywcze tłumacze ratowaliśmy przewodników.

Podczas pobytu w Krakowie dzieciaki zdążyły odwiedzić wszystkie warte obejrzenia miejsca Krakowa i okolic – program pobytu był dość nasyceny. Wycieczka do Kopalni soli w Wieliczce miała charakter obowiązkowy. Zwiedziliśmy także krakowskie Zoo, Aquapark, Dom rodzinny Papieża Jana Pawła II w Wadowicach, Kalwarię Zebrzydowską, Muzeum Armii

Krajowej... Zwiedziliśmy również Zamek Wawelski, Katedrę Wawelską, dzwonnice z Dzwonem Zygmunta, odwiedziliśmy Smoka, byliśmy w Muzeum Narodowym, Kościele Mariackim... Osobnej wzmianki zasługuje nasza wizyta do Urzędu Miasta Krakowa, podczas której niektórzy z nas nawet udzielili wywiadu dziennikarzom z TVN!

Nie mogę pominąć nowego dla nas wszystkich doświadczenia. Chodzi o nauczanie języka polskiego. Ponieważ mieszkaliśmy w bursie Zespołu Szkół Elektrycznych Krakowa przydzielono do naszej dyspozycji również klasy lekcyjne, wyposażone w odpowiedni sprzęt. Organizatorzy zastosowali nowy dla nas sposób prowadzenia zajęć z języka polskiego. Uczestników kolonii podzielono na trzy grupy w zależności od stopnia opanowania polszczyzny. Każda z tych grup prowadzona była przez zawodowych nauczycieli polskiej podstawówki.

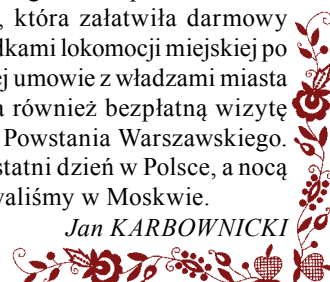
Wziąłem czynny udział w zajęciach grupy zerowej, ponieważ żadne dziecko nie mówiło po polsku, zaś pani nauczycielka na szczęście wcale nie umiała po rosyjsku. Już po dwóch lekcjach z moich usług zrezygnowano, gdyż dzieciaki za pomocą nauczycielki świetnie dawały sobie radę! Po ukończeniu improwizowanego kursu języka polskiego każdy uczeń dostał w prezencie podręcznik języka polskiego pt. „Krok po kroku. Junior”.

Po pożegnalnym gala koncercie 13 lipca wyjechaliśmy pociągiem do Warszawy. Ze względu na niewygodny termin odlotu do Moskwy mieliśmy spędzić prawie cały dzień w Warszawie. Sam Bóg tylko wiedział, czy dałibyśmy sobie z tym radę, lecz na szczęście znów dopomogła nam pani Wiktoria Kurszyńska, która załatwiła darmowy przejazd środkami lokomocji miejskiej po wcześniejszej umowie z władzami miasta Warszawy, a również bezpłatną wizytę do Muzeum Powstania Warszawskiego. Tak minął ostatni dzień w Polsce, a nocą już wylądowaliśmy w Moskwie.

Jan KARBOWNICKI



Na Wawelu



Polski Krzyż Zasługi – okres międzywojenny 1923–1939

NA POSIEDZENIU Prezydium Rady Ministrów w dniu 23 października 1922 r. podniesiony został problem nagradzania obywateli za zasługi mniej doniosłe, niekwalifikujące się do odznaczania ustanowionymi już Orderami Orła Białego i Odrodzenia Polski (*Polonia Restituta*). Zgłoszony wniosek został przyjęty, a Prezydium Rady Ministrów opracowało projekt ustanowienia trzystopniowego odznaczenia o nazwie **Krzyż Zasługi**. Do projektu załączono sporządzony przez artystę grafika Stanisława Szreniawę-Rzeckiego wzór odznak Krzyża. Projekt ten przedstawił na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów 21 lutego 1923 r. ówczesny Premier RP gen. Władysław Sikorski, określając nowe odznaczenie za szczególnie przydatne i oczekiwane przez obywateli Rzeczypospolitej oraz cudzoziemców, których zasługi były niższe od zasług „orderowych”.

Pełny tekst ustawy przedstawił Sejmowi 21 czerwca 1923 r. poseł ks. Kazimierz Lutosławski. Została ona przyjęta jednogłośnie, a dwa dni później, 23 czerwca tegoż roku podpisał ją Prezydent RP Stanisław Wojciechowski. Krzyż Zasługi jest więc jednym z najstarszych polskich odznaczeń państwowych. Wprowadzony został do systemu odznaczeń II Rzeczypospolitej na mocy ustawy z 23 czerwca 1923 r. o ustanowieniu „Krzyża Zasługi” (Dz. U. RP 1923, Nr 62, poz. 458, przedruk w MP 1923, Nr 152), przewidziany do nagradzania za czyny dokonane w czasie pokoju. Ustawa określa, że Krzyżem Zasługi odznaczane będą osoby, które w chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego położyły względem niego lub jego obywateli zasługi, spełniając czyny nie leżące w zakresie ich zwyczajnych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść Państwu lub poszczególnym obywatelom. Zapis ten mówiący wyraźnie, iż nowe odznaczenie będzie nadawane za zasługi dokonane po

11 listopada
1918 r.,



*Złoty Krzyż Zasługi z pracowni
W. Gontarczyka w Warszawie*

wykraczające poza zwykły zakres obowiązków służbowych i obywatelskich nie był interpretowany dosłownie. W 1933 r. zmodyfikowano to rygorystyczne kryterium, uzupełniając Art. 1. o stwierdzenie, że Krzyż Zasługi mogą otrzymać osoby za wybitny i owocny udział w pracy społecznej bądź wreszcie osiągając w ciągu przynajmniej 10 lat wzorowej służby państwowej cywilnej lub wojskowej albo też w instytucjach samorządowych owoce wyników pracy. Następny artykuł głosił, że w okresie czasu od 1 stycznia 1930 r. Krzyż Zasługi może być nadany za osiągnięcie owocnych wyników w ciągu 5-letniej przynajmniej, wzorowej służby. W praktyce Krzyż ten stał się zadośćuczynieniem o charakterze bardziej powszechnym. Prezydium Rady Ministrów wprowadziło także istotną poprawkę, która zakazywała przedstawiania do odznaczenia Krzyżem

Zasługi osób, które już raz w przeszłości zrzekły się go lub nie przyjęły.

Krzyż Zasługi posiada piękną, sugestywną formą graficzną opartą o barwy narodowe, a przypominającą kształtem Krzyż *Virtuti Militari*. Tarcza z Orłem została zastąpiona ozdobnym monogramem nazwy państwa (RP). Krzyż Złoty i Srebrny posiadają ramiona w czerwonej przezroczystej emalii ozdobione dodatkowo pękami promieni. Trzeci stopień nie posiada emalii i jest wykonany z brązu. Rewersy wszystkich stopni są gładkie. Wszystkie trzy stopnie zawieszane są na wstążkach amarantowych z niebieskimi paskami po bokach.

Prawo nadawania Krzyża Złotego przysługiwało Prezydentowi Rzeczypospolitej, natomiast Srebrnego i Brązowego Prezesowi Rady Ministrów. Podstawę nadania stanowiły wnioski poszczególnych ministrów rządu, dotyczyły one zasług leżących w zakresie ich kompetencji. Cudzoziemcom Krzyż Zasługi w każdym stopniu przyznawał Prezydent na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych. Krzyż Zasługi mógł być również nadany przedsiębiorstwom lub instytucjom w dowód uznania zasług zbiorowości, chociaż ustawa nie precyzowała trybu takich nadań. Często nadawany był pośmiertnie.

W każdym stopniu Krzyż Zasługi mógł być przyznany tej samej osobie czterokrotnie, w nie krótszych niż roczne odstępach czasu. Nadania kolejne zaznaczano przez nałożenie okucia na wstążkę posiadanego już odznaczenia. Nadanie dwukrotne miało więc na wstążce odznaczenia jedno okucie, trzykrotne dwa, a czterokrotne trzy okucia. Dekoracji Krzyżem Zasługi dokonywał Prezes Rady Ministrów lub minister. Mógł on upoważnić do ceremonii dekoracji wojewodę, a w przypadku wojskowych, właściwego przełożonego. Podczas uroczystości wręczania wygłaszano sentencję: *W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekoruję pana Krzyżem Zasługi*.

Ciąg dalszy na str. 12

Польский Крест Заслуги – межвоенный период 1923–1939

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Красноярск, 2018, № 3 (59)

НА ЗАСЕДАНИИ Президиума Совета Министров 23 октября 1922 г. был поднят вопрос о награждении граждан за заслуги не столь высокие, как того требовало жалование ранее учреждёнными орденами Белого Орла и Возрождения Польши (*Polonia Restituta*). Внесённое предложение было принято, и Президиум Совета Министров разработал проект учреждения новой награды под названием **Крест Заслуги** (*Krzyż Zasługi*), имевшей три степени. К проекту прилагались образцы знаков Креста, изготовленные художником-графиком Станиславом Шренявой-Жецким. Этот проект, характеризующий новую награду как особенно полезную и ожидаемую гражданами Речи Посполитой и иностранцами, заслуги которых представлялись менее высокими, чем «орденские», был внесён на заседании Президиума Совета Министров 21 февраля 1923 г. тогдашним премьер-министром РП генералом Владиславом Сикорским. Полный текст закона представил Сейму 21 июня 1923 г. депутат ксёндз Казимеж Лютославский. Принят закон был единогласно, и два дня спустя, 23 июня того же года, подписан Президентом РП Станиславом Войцеховским. Крест Заслуги, таким образом, является одной из старейших польских государственных наград. В наградную систему II Речи Посполитой она была включена на основании закона от 23 июня 1923 г. *Об учреждении «Креста Заслуги»* («Вестник законов РП» 1923, № 62, статья 458; публикация в «Мониторе польском» 1923, № 152). Крест Заслуги был предназначен для награждения за деяния в мирное время. Закон определял, что Крестом Заслуги будут награждаться лица, которые в момент возрождения Польского Государства от-

личились перед ним или его гражданами заслугами при исполнении действий, не входящих в круг их обычных обязанностей, но приносящих значительную пользу Государству либо отдельным гражданам. Это положение явно указывало, что новая награда будет присваиваться за действия, осуществлённые после 11 ноября 1918 г., выходящие за пределы обычных служебных и гражданских обязанностей, однако не интерпретировалось дословно. В 1933 г. этот критерий был смягчён дополнением статьи 1, гласившим, что Крестом Заслуги могут награждаться лица за выдающееся участие в общественной работе, или же за достижение плодотворных результатов труда за период не менее чем 10 лет безупречной гражданской или военной государственной службы, или службы в органах самоуправления. Следующая статья гласила, что в период с 1 января 1930 г. Крест Заслуги может вручаться за достижение плодотворных результатов в течение не менее чем 5-летней образцовой службы. На практике же этот Крест стал свидетельством признания заслуг более широкого характера. Президиум Совета Министров ввёл также существенную поправку, которая возбраняла представлять к награде Крестом Заслуги лиц, которые хотя бы раз в прошлом отказывались от неё, либо её не принимали.

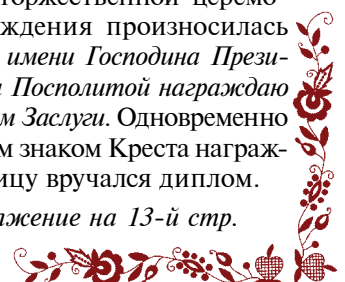
Крест Заслуги имеет достойный, впечатляющий внешний вид, основывающийся на национальных цветах, а его форма напоминает Крест *Virtuti Militari*. Щит с Орлом был заменён узорчатой монограммой названия государства (**RP**). Плечи Золотого и Серебряного крестов покрыты прозрачной красной эмалью и дополнительно украшены пучками лучей. Знак третьей степени, изготовленный из бронзы, не

имеет эмалевого покрытия. Обратные стороны знаков всех трёх степеней гладкие. Кресты всех трёх степеней подвешиваются на тёмно-красных ленточках со светло-синими полосками по краям.

Правом награждения Золотым Крестом обладает Президент Речи Посполитой, а Серебряным и Бронзовым – Председатель Совета Министров. Основой для награждения служат ходатайства уполномоченных на это отдельных министров правительства. Иностранцев Крестами Заслуги всех степеней награждал Президент по ходатайству министра иностранных дел. Крестом Заслуги могли также награждаться предприятия или учреждения в качестве признания коллективных заслуг, хотя законом порядок таких награждений не регламентировался. Не редкостью были и посмертные награждения.

Одно и то же лицо могло четырёхкратно награждаться Крестом Заслуги любой степени не чаще, чем через год. Очередные награждения отмечались наложением планки в виде металлической скобы на ленточку уже имеющейся награды. Таким образом, двукратное награждение отмечалось одной планкой на ленточке награды, трёхкратное – двумя, а четырёхкратное – тремя. Вручал Крест Заслуги Председатель Совета Министров или министр. Мог он делегировать полномочия вручения награды воеводе, а в отношении военнослужащих – соответствующему командиру. Во время торжественной церемонии награждения произносилась фраза: *От имени Господина Президента Речи Посполитой награждаю Вас Крестом Заслуги.* Одновременно с орденским знаком Креста награждённому лицу вручался диплом.

Продолжение на 13-й стр.



Polski Krzyż Zasługi – okres międzywojenny 1923–1939

Początek na str. 10

RÓWNOCZEŚNIE z odznaką Krzyża wręczano odznaczonej osobie dyplom. Procedura ta nie dotyczyła jednak większości odznaczonych. Zwykłym obywatelom, niższym urzędnikom, pracownikom fizycznym przysyłano po prostu za pośrednictwem pracodawcy odznakę Krzyża i dyplom, zobowiązując go do jej wręczenia i pisemnego potwierdzenia tego faktu.

Osoba odznaczona Krzyżem Zasługi zobowiązana była do zwrotu kosztów wykonania odznaki na konto Wydziału Gospodarczego Prezydium Rady Ministrów. Od opłat tych zwolnić mógł jednak Prezes Rady Ministrów w przypadku złej sytuacji materialnej odznaczonego. Zwrot kosztów nie obowiązywał cudzoziemców.

Odznaczanie poszczególnymi stopniami Krzyża Zasługi odbywało się w oparciu o określone ściśle kryteria dotyczące przedstawiania wniosków, w zależności od posiadanego stopnia służbowego oraz cenzusu wykształcenia funkcjonariuszy państwowych, pracowników, obywateli czy żołnierzy. I tak np. w wojsku Złotym Krzyżem Zasługi mogli być odznaczeni – marszałek, generał, pułkownik, podpułkownik, major, Srebrnym – kapitan, porucznik, podporucznik, Brązowym natomiast chorążowie, podoficerowie i szeregowcy.

Krzyż Zasługi był odznaczeniem wysoko postawionym w systemie orderów i odznaczeń II Rzeczypospolitej, noszony był zaraz po orderach i Krzyżu Walecznych.

Dekoracji Krzyżem Zasługi dokonywano w różnych terminach, zazwyczaj jednak większa liczba nadań związana była z ważnymi świętami państwowymi. Od początku była to rocznica Konstytucji 3 Maja, od 1925 r. głównym świętem państwowym stała się rocznica odzyskania niepodległości – 11 Listopada. W latach 30-tych przyjął się zwyczaj nadawania odznaczeń państwowych w dniu

imienin marszałka Józefa Piłsudskiego – 19 marca. Ważnym terminem szczególnie dla żołnierzy Wojska Polskiego, była rocznica bitwy warszawskiej – 15 sierpnia, dla policjantów – święto Policji Państwowej obchodzone 9 listopada. Nadania, nawet licznym grupom osób, odbywały się i w innych terminach, szczególnie po częstych przypadkach klęsk żywiołowych lub innych nieprzewidzianych wydarzeniach, ważnych dla kraju.

Pierwsza dekoracja Krzyżem Zasługi po jego ustanowieniu odbyła się w 5. rocznicę odzyskania niepodległości, 11 listopada 1923 r. Na wniosek Ministra Sprawiedliwości odznaczono wówczas 68 funkcjonariuszy więziennictwa, od naczelników do dozorców, nadano 27 Srebrnych Krzyży Zasługi i 41 Brązowych. Krzyża Złotego nie nadano.

Krzyż Zasługi ustanowiono jako odznaczenie powszechne i cywilne, w celu nagradzania obywateli za zasługi szczególne w codziennej pracy, służbie i działalności w okresie pokoju. Już jednak na początku zaczął on wypełniać lukę w kształtującym się dopiero polskim systemie odznaczeń – nadzwyczaj często, przez wiele lat, nadawano go za

czyny wymagające męstwa, odwagi i poświęcenia z narażeniem własnego życia i zdrowia, podczas nieprzewidzianych dramatycznych i niebezpiecznych wydarzeń, niejednokrotnie o charakterze wojennym. Trafnie ocenia Grzegorz Krogulec w swojej monografii poświęconej dziejom Krzyża Walecznych pisząc: Symboliczną zmianą warty można nazwać ustanowienie Krzyża Zasługi, właśnie w czerwcu 1923 r., tuż po zamknięciu nadań Krzyża Walecznych. W początkowych latach, szczególnie Srebrny i Brązowy Krzyż Zasługi, wbrew dzisiejszym obiegowym mniemaniom często nadawany był za czyny odwagi dokonane w czasie pokoju. Te dwa stopnie Krzyża spełniały rolę „Krzyża Walecznych okresu pokoju”. Złoty Krzyż Zasługi natomiast, przeznaczony formalnie osobom posiadającym wysokie stopnie w służbach mundurowych oraz w hierarchii urzędniczej, a także wysoką pozycję w życiu społecznym, które tylko w wyjątkowych przypadkach miały okazję uczestniczyć bezpośrednio w akcjach ratunkowych i nieprzewidzianych dramatycznych wydarzeniach – roli tej nie spełniał. Świadczyć o tym liczne przykłady uzasadnień do nadań tych odznaczeń publikowane w Monitorze Polskim, oto ich przykłady:

- w uznaniu wybitnych zasług położonych przy likwidowaniu band dywersyjnych na pograniczu państwa,
- za udaremnienie napadu bandyckiego,
- za uratowanie pociągu od katastrofy,
- poległym w walce z bandytami,
- za czyn wyjątkowej odwagi w służbie lotniczej,
- za energiczne i pełne poświęcenia ratowanie ofiar wybuchu w fabryce „Granat”,
- za zasługi w ratowaniu załogi statku „Horst Wessel” w dniu 14 listopada 1933 r.,
- za mężne, ofiarne i połączone z narażeniem życia ratowanie składu amunicyjnego w Przemyśle w czasie pożaru,

Ciąg dalszy na str. 14



Dyplom nadania Złotego Krzyża Zasługi. Format 22 x 35 cm

Польский Крест Заслуги – межвоенный период 1923–1939

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Красноярск, 2018, № 3 (59)

Продолжение. Начало на 11-й стр.

ОДНАКО эта процедура не касалась большинства награждённых. Рядовым гражданам, чиновникам низших рангов, работникам физического труда награда и диплом высылались просто-напросто на адрес работодателя с наложением на последнего обязанности их вручить и письменно подтвердить этот факт.

Лицо, награждённое Крестом Заслуги, было обязано перечислить стоимость изготовления знака на счёт Хозяйственного отдела Президиума Совета Министров. Однако от этих оплат Председатель Президиума Совета Министров мог освободить награждённого в случае его трудного материального положения. Иностранцы от подобных оплат освобождались.

Награждение конкретными степенями Креста Заслуги производилось исключительно по ходатайствам, соответствующим установленным критериям, в зависимости от служебного положения и образовательного ценза правительственных функционеров, работников, граждан или военнослужащих. Так, к примеру, в армии Золотым Крестом Заслуги могли быть награждены – маршал, генерал, полковник, подполковник, майор, Серебряным – капитан, поручник, подпоручник, Бронзовым же – хорунжие, унтер-офицеры и рядовые.

Крест Заслуги занимал высокое место в наградной системе II Речи Посполитой и располагался вслед за орденами и Крестом Храбрых.

Вручение Крестов Заслуги производилось по случаю различных дат. Первоначально это была годовщина Конституции 3 Мая, а с 1925 г. главным государственным праздником стала годовщина возрождения неза-

висимости – 11 ноября. В 1930-е годы привился обычай вручения государственных наград в день именин маршала Юзефа Пилсудского – 19 марта. Важной датой, особенно для военнослужащих Войска Польского, была годовщина варшавской битвы – 15 августа, для полицейских – День Государственной полиции, отмечаемый 9 ноября. Награждения даже многочисленных групп лиц совершались и по другим основаниям, особенно после нередких случаев природных катастроф или иных неожиданных событий, немаловажных для страны.

Первое награждение Крестом Заслуги состоялось в пятую годовщину возрождения независимости – 11 ноября 1923 г. По ходатайству министра юстиции к награде тогда были представлены 68 сотрудников пенитенциарной системы, от руководителей до надзирателей. Было вручено 27 Серебряных Крестов Заслуги и 41 Бронзовый. Золотой Крест никому не вручался.

Крест Заслуги был учреждён в качестве общегражданской награды с целью поощрения граждан за заслуги, особенно в повседневной работе, службе и деятельности в мирное время. Однако уже в самом начале стал он заполнять пробел во всё ещё формирующейся польской наградной системе – достаточно часто в течение многих лет им награждали за действия, требовавшие проявления мужества, отваги и самоотверженности, совершённые с риском для жизни и здоровья в условиях непредвиденных драматических и опасных событий, зачастую военного характера. Верную оценку этому явлению даёт Гжегож Крогулец в своей монографии, посвящённой истории Креста Храбрых (*Krzyż Walecznych*), утверждая, что символической сменой караула можно назвать учреждение Кре-

ста Заслуги именно в июне 1923 г., тотчас же после прекращения награждения Крестом Храбрых. В первые годы, вопреки нынешнему расхожему мнению, Кресты Заслуги, особенно Серебряный и Бронзовый, зачастую вручались за подвиги, совершённые в мирное время. Эти две степени Креста исполняли роль «Креста Храбрых Мирного Времени». А вот Золотой Крест Заслуги, формально предназначенный для лиц, занимающих высокое служебное положение в силовых службах и в чиновничьей иерархии, а также игравших заметную роль в общественной жизни, которым чрезвычайно редко представлялся случай непосредственно участвовать в спасательных операциях и непредвиденных драматических событиях, – этой роли не исполнял. Это подтверждают многочисленные примеры обоснований в представлениях к этим наградам, которые публиковались в «Мониторе Польском». Вот тому примеры:

- в знак признания выдающихся заслуг при ликвидации диверсионных банд в зоне государственной границы,
- за срыв бандитского нападения,
- за предотвращение железнодорожной катастрофы,
- погибшим в борьбе с бандитизмом,
- за героические действия в авиации,
- за действенное и самоотверженное спасение жертв взрыва на фабрике «Граната»,
- за заслуги при спасении команды судна «Хорст Вессель» 14 ноября 1933 г.,
- за мужественное, жертвенное, с риском для жизни спасение склада боеприпасов в Пшемысле во время пожара,

Продолжение на 15-й стр.



Polski Krzyż Zasługi – okres międzywojenny 1923–1939

Początek na str. 10

- za ratowanie z narażeniem życia mienia podczas pożaru wsi,
- za obronę mienia państwowego, w której poniósł śmierć,
- za ratowanie tonących dzieci z narażeniem życia,
- za wyratowanie lotnika z palącego się samolotu z narażeniem własnego życia,
- za zasługi położone z narażeniem życia i zdrowia przy usuwaniu w porcie gdyńskim wyjątkowo wielkich i niebezpiecznych lodów zagrażających statkom.

Nadania znacznej liczby Krzyża Zasługi nosiły praktycznie cechy nagrody za czyny dawne w działalności i walce o odzyskanie niepodległości. Dotyczyło to uczestników Powstania Styczniowego 1863 r., 1. wojny światowej w formacjach polskich, Powstań Śląskich i Wielkopolskiego oraz wojny z Rosją Sowiecką w okresie 1919–1921. W przypadku, gdy Krzyż Zasługi przyznawano za zasługi bieżące, starano się, aby w uzasadnieniu wniosku zaakcentować przeszłą działalność niepodległościową, a argument ten często decydował o przedstawieniu do odznaczenia. Stanowią one przykład realizowania moralnych zobowiązań Rzeczypospolitej wobec swoich zasłużonych w przeszłości obywateli.

Z biegiem lat zaczęły przeważać nadania za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki, pracy zawodowej, służby wojskowej i innych służbach mundurowych, w działalności społecznej, gospodarczej, sportowej, a także za wykazanie szczególnej odwagi i ofiarności w ratowaniu życia i mienia obywateli.

W początkowym okresie po ustanowieniu, Krzyż Zasługi nadawany był w ograniczonych ilościach, wyznaczanych corocznie przez Premiera. Limity określone były zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i w poszczególnych resortach. Do 1928 r. przyznawano średnio po około 350 Krzyży wszystkich trzech stopni rocznie. Rok



*Srebrny Krzyż Zasługi z pracowni
M. Delande w Paryżu*

1928, jubileuszowy, ze zrozumiałych względów nie był objęty limitami, a aż 80% nadań rocznicowych dotyczyło zasług dawnych – sprzed 1921 r. Po 1928 r. limity były już znacznie wyższe. Krzyż Zasługi stał się odznaczeniem bardziej powszechnym i bardziej cywilnym, szczególnie, że nadawano już ustanowione odznaczenia za zasługi wojskowe (Krzyż i Medal Niepodległości, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921), za zasługi nadzwyczajne (Krzyż Zasługi za Dzielność, Medal za Ratowanie Ginących) lub za całokształt zasług (Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości). W latach 1929–1935 nadawano przeciętnie już po 3500 Krzyży rocznie.

Istotne zmiany w zasadach nadawania Krzyża Zasługi miały początek w 1936 r. Zniesiono roczne limity ilościowe i uchylono dawniej stosowane kryteria uzależniające stopień przyznawanego Krzyża od stopnia służbowego urzędniczego i wojskowego. W wojsku wg nowych zasad Krzyż Złoty mógł już otrzymać podoficer w stopniu starszego sierżanta, Krzyż Srebrny – kapral. Najniższy stopień – Brązowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy mógł być nadany „świeżo upieczonemu” podporucznikowi po 3 latach służby, podoficerowi po 4 latach. Kolejne nadania – po raz drugi, po raz trzeci itp. mogły nastąpić po co najmniej dwuletnich odstępach czasu. Kryteria dotyczyły także pracowników cywilnych zatrudnionych w administracji wojskowej. Nowe zasady zaczął wprowadzać premier gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, zwolennik liberalizacji w nadawaniu odznaczeń. W swoich zamierzeniach dążył on do tego, aby Krzyż Zasługi dostępny był dla wszystkich warstw społeczeństwa. Spowodowało to oczywiście lawinowy wzrost liczby nadań, a Krzyżem Brązowym – najliczniej przyznawanym, dekorowano zasłużonych pracowników fizycznych, robotników i chłopów. Rozrzutne szafowanie, wysokim przecież z założenia odznaczeniem, spotkało się z krytyką i protestami w różnych środowiskach, również w Sejmie. Premier odpierał zarzuty, usprawiedliwiał swoje postępowanie – iż czyny godne honorowej nagrody ze strony Państwa są dokonywane również na „dole drabiny społecznej”. Na poparcie swoich działań w celu demokratyzacji zasad w nadawaniu odznaczeń, przekazał cały fundusz reprezentacyjny, jakim dysponował, na pokrycie kosztów związanych z nadaniami, w tym z wykonywaniem odznak, aby najubożsi nie byli nimi obciążani. W efekcie w latach 1936–1939 liczba przyznanych Krzyży Zasługi przekroczyła znacznie 100 tysięcy, co stanowiło niemal 70% ogółu nadań tego odznaczenia w całym okresie międzywojennym.

Ciąg dalszy na str. 16

Польский Крест Заслуги – межвоенный период 1923–1939

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Красноярск, 2018, № 3 (59)

Продолжение. Начало на 11-й стр.

- за спасение с риском для жизни имущества из охваченной пожаром деревни,
- за защиту государственного имущества посмертно,
- за спасение лёгких детей с риском для жизни,
- за спасение лётчика из горящего самолёта с риском для собственной жизни,
- в знак признания заслуг при расчистке с риском для жизни гдыньского порта от исключительно опасных для судов тяжёлых льдов.

Значительное число награждённый Крестом Заслуги фактически носило признаки жалования награды за предшествующую деятельность и участие в борьбе за возрождение независимости. Это касалось участников Январского восстания 1863 г., Первой мировой войны в польских формированиях, Силезских и Великопольского восстаний и войны с Советской Россией в период 1920–1921 гг. Даже когда награждение Крестом Заслуги производилось за заслуги текущие, в обосновании ходатайств не упускалась возможность подчеркнуть предшествующую национально-освободительную деятельность, и этот аргумент зачастую имел решающее значение при представлении к награде. Это являет собой пример реализации моральных обязательств Речи Посполитой по отношению к своим заслуженным в прошлом гражданам.

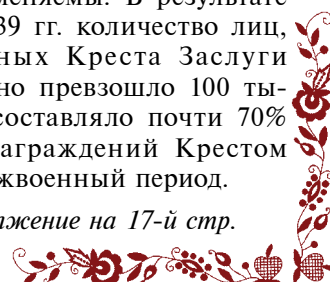
С течением лет стали преобладать награждения за выдающиеся достижения в области культуры, науки, профессиональной деятельности, военной службы и службы в иных силовых ведомствах, в общественной, экономической, спортивной деятельности, а также за проявление особой отваги и жертвенности при спасении жизни и имущества граждан.

В начальный период после учреждения Креста Заслуги он присваивался в ограниченных количествах, определяемых ежегодно премьер-министром. Определённые лимиты устанавливались как в масштабе страны, так и в отдельных ведомствах. До 1928 г. ежегодно производилось в среднем около 350 награждений Крестами всех трёх степеней. Юбилейный же 1928 год не был по понятным причинам ограничен лимитами, но все 80% награждений по случаю годовщины имели отношение к прежним заслугам – до 1921 г. После 1928 г. лимиты были значительно увеличены. Крест Заслуги стал наградой более распространённой и более гражданской, тем паче что уже присваивались награды, учреждённые за военные заслуги. Это были: Крест и Медаль Независимости (*Krzyż i Medal Niepodległości*), Памятная Медаль за Войну 1918–1921 (*Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921*), за заслуги чрезвычайные: Крест Заслуги за Мужество (*Krzyż Zasługi za Dzielność*), Медаль за Спасение Погибающих (*Medal za Ratowanie Ginących*) или за совокупность заслуг – Медаль 10-летия Возрождённой Независимости (*Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości*). В 1929–1935 гг. ежегодно производилось в среднем уже по 3500 награждений Крестом.

Существенные изменения в порядке награждения Крестом Заслуги имели место в 1936 г. Были отменены годовые количественные лимиты и отменён критерий зависимости степени определяемого Креста от служебного чиновничьего ранга или воинского звания. В армии по новому положению Золотой Крест мог получить даже унтер-офицер в звании старшего сержанта. Самая низкая степень – Бронзовый Крест Заслуги – мог быть пожа-

лован «свежеиспечённому» подпоручнику после трёх лет службы, а унтер-офицеру – после четырёх лет. Очередные награждения – во второй, третий и последующие разы – могли осуществляться с двухлетними интервалами. Эти критерии касались также вольнонаёмных гражданских работников военных учреждений. Новые положения стал претворять в жизнь премьер-министр генерал Фелициан Славой-Сладковский, сторонник либерализации награждений. В своих намерениях он стремился к тому, чтобы Крест Заслуги стал доступен всем слоям общества. Это, конечно же, привело к лавинообразному росту числа награждённых, а Бронзовый Крест, которым награждали чаще всего, стал жаловаться достойным работникам физического труда, рабочим и крестьянам. Такая расточительная раздача высоких по своему замыслу наград вызвала критику и протесты в разных сообществах, в том числе в Сейме. Премьер-министр отвергал обвинения, оправдывая свои действия тем, что поступки, достойные почётных наград со стороны Государства, совершаются и «внизу общественной лестницы». В поддержку своих действий по демократизации положений о наградах перечислил он весь свой представительский фонд, каким располагал, на покрытие расходов, связанных с награждениями, в том числе с изготовлением орденских знаков, чтобы самые небогатые не были ими обременяемы. В результате в 1936–1939 гг. количество лиц, удостоенных Креста Заслуги значительно превзошло 100 тысяч, что составляло почти 70% от всех награждений Крестом за весь межвоенный период.

Продолжение на 17-й стр.



Polski Krzyż Zasługi – okres międzywojenny 1923–1939

Początek na str. 10

NA WYJĄTKOWĄ hojność władz rzutował fakt, że 1938 to rok jubileuszowy – 20-lecie odzyskania niepodległości. Innym ważnym powodem były pojawiające się zapowiedzi zbliżającej się wojny. Władze państwowe przeżywały kryzys, nie miały już takiego autorytetu jak za życia marszałka Józefa Piłsudskiego. Odznaczenie tysięcy robotników i rolników miało skonsolidować społeczeństwo wokół rządu. W rzeczywistości stan taki spowodował obniżenie rangi Krzyża Zasługi i jego dewaluację. W ostatecznym rozrachunku demokratyzacja tego odznaczenia zasługuje na uznanie i trudno nie przyznać racji twórcy nowej polityki odznaczeniowej, gen. Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu, którą wyłożył w pięknym przemówieniu, aktualnym i w czasach obecnych, podczas uroczystej dekoracji Krzyżem Zasługi pracowników miejskich w warszawskim ratuszu w dniu 9 listopada 1938 r., oto jego fragment:

Nie boję się inflacji odznaczeń. Były takie teoryjki w umysłach państwowotwórców, że jeśli będzie dużo odznaczeń, to będą one bez wartości. Również nie brak takich elegantów, którzy zaczynają mówić – Szkoda jest nosić odznaczenie, tyle ich się namnożyło. Otóż podobni ludzie nie zdają sobie sprawy,

czym jest odznaczenie. Nie należy bać się inflacji odznaczeń, jeśli daje się je od dołu, dla czarnej codziennej pracy, ale nie od góry, elicie małej, która ma tylko pysznić się jak paw przed innymi. Nie należy obawiać się inflacji odznaczeń, jeśli sięgają one w głąb narodu, do dołu. Jeśli sięgają do każdej gminy, każdej fabryki, każdego biura – wtedy nie należy bać się inflacji. Czym bowiem są odznaczenia? Odznaczenia są jedną z więzi, które łączą państwo z obywatelem, są tymi korzeniami. Dlatego cieszę się, że jest tak dużo odznaczeń i nie boję się inflacji i życzę, aby te odznaczenia dodały wam sił, abyście w dalszym ciągu ofiarować mogli Polsce więcej niż wynosi wasza pensja.

Aby odciążyć nadmierne rozdawnictwo Krzyża Zasługi za czyny ofiarności i odwagi dokonywane z narażeniem życia w 1928 r. ustanowiony został **Krzyż Zasługi za Dzielność**, przewidziany do odznaczania funkcjonariuszy Policji Państwowej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej. Ustanowiony natomiast w tym samym roku **Medal za Ratowanie Ginących** przeznaczono do nagradzania osób cywilnych zgodnie z jego dewizą. W Wojsku Polskim, Straży Pożarnej i innych służbach mundurowych, za czyny męstwa i odwagi z narażeniem życia i zdrowia, do września 1939 r. nadawany był nadal Krzyż Zasługi.

Z pomysłem takiego specjalnego odznaczenia dla zasłużonych funkcjonariuszy Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza oraz innych formacji, gdzie służba związana jest z ryzykiem utraty zdrowia lub życia, już w marcu 1927 r. wystąpił Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Pomysł ten zrealizowano już rok później. Projekt nowego odznaczenia przedstawiono podczas posiedzenia Prezydium Rady Ministrów w dniu 10 lutego 1928 r. Ostateczny tekst rozporządzenia o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność został podpisany przez Prezydenta RP w dniu 7 marca 1928 r. (Dz. U. RP, 1928, Nr 30, poz. 297, MP 1928, Nr 63).

Rozporządzenie precyzyjnie określa, że Krzyż Zasługi za Dzielność ustanawia się celem szczególnego wyróżnienia funkcjonariuszy Policji Państwowej, oficerów i szeregowych Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Straży Celnej za czyny spełnione w specjalnie ciężkich warunkach z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia w obronie prawa, nietykalności granic państwowych oraz życia i mienia obywateli. W 1933 r. rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 27 października (MP 1933, Nr 256) zostały wprowadzone uzupełnienia polegające na uwzględnieniu odrębności Policji Województwa Śląskiego przy nadaniach Krzyża Zasługi za Dzielność. Krzyż Zasługi za Dzielność posiadał tylko jeden stopień. Jego odznaka różniła się od odznaki Srebrnego Krzyża Zasługi tylko tym, że umieszczono wypukły napis na ramionach górnym i obu bocznych, tworzący dewizę tego odznaczenia – ZA DZIELNOŚĆ. Do odznaczenia przypisana była wstążka jak dla Krzyża Zasługi, z tą różnicą, że naszywano na nią ukosem z prawego górnego rogu do lewego dolnego wstążeczkę o szerokości 1 cm, w połowie w kolorze niebieskim, w połowie zielonym (barwy Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza), w ten sposób, że kolor niebieski znajdował się u góry.

Ciąg dalszy na str. 18



Brązowy Krzyż Zasługi (Gontarczyk) w zestawie
paradnym po ochotniku z okresu wojny z Rosją Sowiecką

Польский Крест Заслуги – межвоенный период 1923–1939

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Красноярск, 2018, № 3 (59)

Продолжение. Начало на 11-й стр.

На исключительную щедрость властей повлиял тот факт, что 1938 год был юбилейным — годом 20-летия возрождения независимости. Другим важным поводом стали возникающие предвестия надвигающейся войны. Государственные власти переживали кризис, не пользуясь уже таким авторитетом, как при жизни маршала Юзефа Пилсудского. Награждение тысяч рабочих и аграриев должно было способствовать консолидации общества вокруг правительства. В действительности же такое положение способствовало снижению значения Креста Заслуги и его девальвации. В конечном же итоге демократизация этой награды была достойна одобрения, и трудно не признать правоту создателя новой наградной политики генерала Фелициана Славой-Сладковского, которой он дал оценку в прекрасном выступлении, актуальном и ныне, по случаю торжественного вручения Крестов Заслуги городским сотрудникам в Варшавской ратуше 9 ноября 1938 г. Вот из него отрывок:

Я не боюсь обесценивания наград. Возникали такие мыслишки в головах государственных мужей, что, мол, если будет много наград, то утратят они свою ценность! Нет недостатка и в таких франтах, которые начинают утверждать, что досадно носить награды, которые столь расплодилось. Так вот, подобные люди не отдают себе отчёта в том, что такое награда. Не следует бояться инфляции наград, если получают их снизу за чёрную повседневную работу, а не сверху, для немногочисленной элиты, которая лишь чванится, как павлин, перед другими. Не следует опасаться инфляции наград, если достигают они глубин народа, низов. Если доходят они до каждой гмины, до каждой фабрики, до каждого учреждения —

в этом случае не стоит опасаться обесценивания. Ведь что такое — награды? Награды являются одной из уз, связывающих государство с гражданами, такими корнями. Поэтому я рад большому количеству наград и не боюсь обесценивания, и желаю, чтобы эти награды придали вам сил, чтобы вы могли предложить Польше больше, чем составляет ваше жалованье!

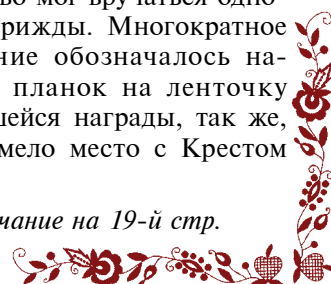
Для того, чтобы не обременять власти дополнительной раздачей Крестов Заслуги за героические, жертвенные поступки, совершаемые с риском для жизни, в 1928 г. был учреждён Крест **Заслуги за Мужество** (*Krzyż Zasługi za Dzielność*), предназначенный для награждения служащих Государственной полиции, солдат Корпуса охраны пограничья и Таможенной стражи. А вот учреждённая в том же году **Медаль за Спасение Погибающих** (*Medal za Ratowanie Ginących*) предназначалась для награждения гражданских лиц в соответствии с её девизом. В Войске Польском, Пожарной страже и других силовых ведомствах за героические поступки, совершаемые с риском для жизни и здоровья, до 1939 г. продолжалось награждение Крестом Заслуги.

С идеей такой особой награды для отличившихся служащих Государственной полиции и Корпуса охраны пограничья, а также иных формирований, служба в которых была связана с риском утраты здоровья и жизни, уже в марте 1927 г. выступил Сенат Речи Посполитой. Эта инициатива была реализована годом позже. Проект новой награды был представлен на заседании Президиума Совета Министров 10 февраля 1928 г. Окончательный текст распоряжения об учреждении Креста Заслуги за Мужество был подписан Президентом РП 7 марта 1928 г. («Вестник Законов РП»,

1928, №30, статья 297; «Монитор Польский», 1928, №63).

Распоряжение точно определяло, что Крест Заслуги за Мужество учреждается с целью особого отличия служащих Государственной полиции, офицеров и рядовых Корпуса пограничной стражи, служащих Таможенной стражи за поступки, совершённые в особо тяжёлых условиях с проявлением исключительной отваги, с риском для жизни и здоровья в защиту законности, нерушимости государственной границы, а также жизни и имущества граждан. В 1933 г. распоряжением президента РП от 27 октября («Монитор Польский», 1933, №256) были введены дополнения, учитывающие обособленность полиции Силезского воеводства при представлении к Кресту Заслуги за Мужество. Крест Заслуги за Мужество имел лишь одну степень, а его знак отличался от Серебряного Креста Заслуги только тем, что на верхнем и обоих боковых плечах была размещена рельефная надпись, составляющая девиз этой награды — *ZA DZIELNOŚĆ* (За Мужество). Награде соответствовала та же самая ленточка, что и для Креста Заслуги, с той разницей, что на неё наискось нашивалась с правого верхнего угла в левый нижний угол ленточка шириной 1 см, наполовину светло-синего цвета, а наполовину — зелёного (что соответствовало цветам Государственной полиции и Корпуса охраны пограничья) таким образом, чтобы светло-синий цвет находился сверху. Крест Заслуги за Мужество мог вручаться одному лицу трижды. Многократное награждение обозначалось наложением планок на ленточку уже имевшейся награды, так же, как это имело место с Крестом Заслуги.

Окончание на 19-й стр.



Polski Krzyż Zasługi – okres międzywojenny 1923–1939

Początek na str. 10

KRZYŻ Zasługi za Dzielność mógł być przyznany tej samej osobie trzykrotnie.

Wielokrotność nadań zaznaczano przez nałożenie okucia na wstążkę posiadanego odznaczenia, tak jak stosowano to w przypadku Krzyża Zasługi. Nowe odznaczenie nadawał Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w stosunku do funkcjonariuszy Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza, w stosunku zaś do funkcjonariuszy Straży Celnej, a następnie żołnierzy Straży Granicznej – Minister Skarbu. Odznaczenia wręczali: Komendant Główny Policji Państwowej, Komendant Główny Policji Województwa Śląskiego, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza lub Straży Granicznej albo w ich zastępstwie upoważniona osoba. Odznaczeni nie byli zobowiązani do zwrotu kosztów wykonania odznaki, pokrywał je Skarb Państwa. Osobom odznaczonym Krzyżem Zasługi za Dzielność przysługiwało prawo wyborcze do Senatu RP oraz dożywotnia roczna pensja w wysokości 200 zł. za pierwsze i drugie nadanie, natomiast nadanie trzecie nie miało wpływu na wysokość pensji.

Rozporządzenie podpisane w 1928 r., zgodnie z zapisem Art. 11, działało wstecz aż do 1923 r. Krzyż Zasługi nadany funkcjonariuszom Policji Państwowej, Straży Celnej i żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza w latach 1923–1928, podlegał od marca 1928 r. zamianie na Krzyż Zasługi za Dzielność. Przepisy noszenia orderów i odznaczeń (Dz. rozk. Nr 19, poz. 187, ust. 11, Sejda K., 1932) umieszczają Krzyż Zasługi za Dzielność po Złotym Krzyżu Zasługi i Medalu Niepodległości. Kodeks Orderowy W. Bończy-Tomaszewskiego z 1939 r. podnosi jego rangę, zgodnie z przyjętym uznawaniem tego odznaczenia, jako odpowiednika Krzyża Walecznych okresu pokoju i umieszcza je po Krzyżu Walecznych, a przed Złotym Krzyżem Zasługi.

O d z n a k ę

Krzyża Zasługi za Dzielność lub jego baretkę noszono na zasadach ogólnych przewidzianych dla odznaczeń państwowych. Listę osób nagrodzonych Krzyżem Zasługi za Dzielność publikowano w Monitorze Polskim. W okresie 1928–1939 odznaczenie to przyznano jedynie około 400 osobom. Funkcjonariuszy Policji Państwowej Krzyżem Zasługi za Dzielność dekorowano w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego – 19 marca, w Święto Policji Państwowej obchodzone 9 listopada oraz w Święto Niepodległości, w innych terminach wyjątkowo. Żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej odznaczenia nadawano w terminach ustalonych według uznania Prezesa Rady Ministrów.

Krzyż Zasługi za Dzielność – ceniony wysoko w hierarchii moralnej i społecznej, swoją rzadkością wśród odznaczeń polskich ustępuje jedynie Orderowi Orła Białego. Odznaczenie to posiada również specyficzną, niespotykaną w innych odznaczeniach cechę – zasłużyć na nie można jedynie przez dokonanie czynu wymagającego odwagi, męstwa i ofiarności w obliczu

niebezpieczeństwa bez względu na skutki, utratę życia lub zdrowia. Stopnie służbowe, wojskowe, naukowe, status społeczny lub materialny nie odgrywa żadnej roli.

* * *

Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że Wydział Gospodarczy Prezydium Rady Ministrów zamówienia na wykonanie wszystkich stopni Krzyża Zasługi lokował w Pracowni Wzrobów Artystycznych Wiktora Gontarczyka w Warszawie. Jest to niewątpliwie najbardziej znany wykonawca polskich orderów, odznaczeń, odznak pułkowych i innych. Z całą pewnością pełne odznaki Krzyża Zasługi i ich miniatury wykonywali i inni znani grawerzy warszawscy – Adam Nagalski, Jan Knedler, Stanisław Owczarski, Stefan Zygałdewicz, Wincenty Wabia-Wabiński i inni w mniejszym zakresie. Pewną ilość Krzyży Zasługi wykonały firmy francuskie – Arthus-Bertrand et Cie oraz Marius Delande w Paryżu. Wszyscy oni, zarówno krajowi jak i obcy posiadali przy pracowniach sklepy, w których prowadzili sprzedaż swoich wzrobów.

Zbigniew KROTKE



Dyplom nadania Krzyża Zasługi za Dzielność. Format 36 x 22 cm

Польский Крест Заслуги – межвоенный период 1923–1939

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Краснодар, 2018, № 3 (59)

Окончание. Начало на 11-й стр.

НОВУЮ награду жаловал Председатель Совета Министров по ходатайству министра внутренних дел в отношении служащих Государственной полиции и Корпуса охраны пограничья, а министр финансов – в отношении служащих Таможенной стражи (впоследствии – солдат Пограничной стражи). Награды вручали: главный комендант Государственной полиции, главный комендант полиции Силезского воеводства, командующий Корпусом охраны пограничья или Пограничной стражи а также уполномоченные ими лица. Награждённые не были обязаны компенсировать расходы на изготовление орденского знака, их покрывала Государственная казна. Лица, удостоенные Креста Заслуги за Мужество, получали право баллотироваться в Сенат РП и право на пожизненную ежегодную выплату в размере 200 злотых за первое и повторное награждение, третье награждение уже никак не влияло на размер выплаты.

Распоряжение, подписанное в 1928 г. в соответствии со статьёй 11 имело обратную силу вплоть до 1923 г. Крест Заслуги, вручённый служащим Государственной полиции, Таможенной стражи и солдатам Корпуса охраны пограничья в 1923–1928 гг. подлежал замене на Крест Заслуги за Мужество. По Правилам ношения орденов и наград (Журнал приказов №19, статья 187, абзац 11; К. Сейда / *K. Sejda*, 1932) Крест Заслуги за Мужество следовало располагать после Золотого Креста Заслуги и Медали Независимости. В. Боньча-Томашевский в Орденском Кодексе (*Kodeks Orderowy*) 1939 г. поднимает его ранг в связи с признанием этой награды в качестве аналога Кресту Храбрых (*Krzyż Walecznych*) мирного времени и помещает его после Креста Храбрых



**Крест Заслуги за Мужество
из мастерской В. Гонтарчика
в Варшаве**

и перед Золотым Крестом Заслуги. Знак Креста Заслуги за Мужество или его лента носились в соответствии с общими правилами ношения государственных наград. Списки лиц, удостоенных Креста Заслуги за Мужество публиковались в «Мониторе Польском». За период 1928–1939 гг. этой награды удостоилось около 400 лиц. Служащим Государственной полиции Кресты Заслуги за Мужество вручались в день именин маршала Юзефа Пилсудского – 19 марта, в День Государственной полиции, отмечаемый 9 ноября, и в День Независимости, по другим датам –

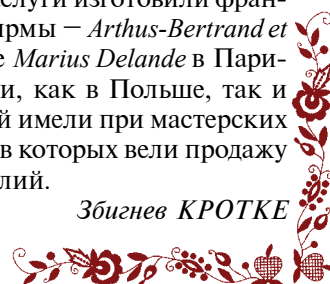
в виде исключения. Солдатам Корпуса охраны пограничья и Пограничной стражи награды вручались в дни, определяемые Председателем Совета Министров.

Крест Заслуги за Мужество – высоко ценимый в моральной и общественной иерархии, по своей редкости среди польских наград уступает лишь Ордену Белого Орла. Для этой награды характерно специфическое качество, не встречающееся у других наград – заслужить его можно было, лишь совершив поступок, требующий отваги, мужества и самоотверженности в условиях, сопряжённых с опасностью, независимо от результата, утраты жизни или здоровья. Звания служебные, военные, научные, общественное или материальное положение награждаемого не играли никакой роли.

* * *

С большой долей вероятности можно полагать, что хозяйственный отдел Президиума Совета Министров заказывал на изготовление всех степеней Креста Заслуги размещал в Мастерской художественных изделий Виктора Гонтарчика в Варшаве. Это, вне сомнения, самый известный изготовитель польских орденов, наград, полковых и иных знаков. Конечно же, полноценные знаки Креста Заслуги и их фрагменты изготавливали и другие известные варшавские гравёры – Адам Нагальский, Ян Кнедлер, Станислав Овчарский, Стефан Зыгальевич, Винцентий Ваба-Вабинский и другие, но в меньшей степени. Некоторое количество Крестов Заслуги изготовили французские фирмы – *Arthus-Bertrand et Cie* а также *Marius Delande* в Париже. Все они, как в Польше, так и за границей имели при мастерских магазины, в которых вели продажу своих изделий.

Збигнев КРОТКЕ



Мы вновь в море. Направляемся покорять Картахену. Как некогда капитан Блад, внимательно рассматриваем карты, на которых красовались запомнившиеся с детства названия мест и островов.

Вот уже наблюдаются форты Картахены. Звучание их названий — Чика-Бока, Чика-Гранде, Терра-Бомба, при одновременном созерцании старинной крепости, — вызывает озноб щёк. Протискиваемся в узкий пролив Чика-Бока между сушей и островом и тут же попадаем в сердце Картахены, швартуясь к набережной. На следующий день отправляемся в форт Сан-Фелипе и на отлично сохранившиеся крепостные стены. Подземные коридоры, игравшие роль «аллей смерти», оказались столь узки, что двигаться по ним можно было лишь гуськом. В сотнях каменных ниш некогда таились закованные в латы солдаты, которым легко было сдерживать натиск наступающего поодиночке неприятеля. Во тьме холодных и безмолвных коридоров нам казалось, что столетия отделяют нас от сияния солнца и бурлящей на поверхности жизни.

Вечером в кают-компани Белого Фрегата мы делились впечатлениями от посещения фортов Картахены. Неожиданно вошёл Дядя и доложил коменданту, что приближается немецкий учебный корабль — броненосец «Шлезинген». Отправленная с него моторная шлюпка не могла найти места для высадки на берег. Наблюдая за блуждающей по порту шлюпкой, Дядя установил с ней контакт с помощью сигнального прожектора. На борту был умирающий корабельный доктор, которого требовалось как можно быстрее доставить в больницу. На броненосце имеется ещё несколько больных. За сообщённое им место высадки немцы выразили большую благодарность.

Под впечатлением рассказа Дяди нам живо вспомнился «Львов» и «Гварнери», который после пересечения Атлантического океана вошел в Геную без



ЗНАЧИТ

реи, шлюпок, без питьевой воды и продовольствия. И настигло нас эхо слов: «Значит, и немцы тоже люди».

После краткого совещания Дядя и доктор немедленно отправились на «Шлезинген», чтобы оказать больным первую помощь. На следующий день нам нанёс визит офицер связи с благодарностью от командира броненосца за оказанное содействие. Несколькими часами позже другой офицер прибыл с приглашением на похороны доктора, умершего в больнице от заворота кишечника.

Отправились мы на удалённое кладбище. В похоронах приняла участие многочисленная немецкая колония Картахены. Молодые кадеты артиллерийского учебного отряда с броненосца с трудом переносили тропическое солнце. Несколько человек из состава почётного караула потеряло сознание. Последний залп был далёк от немецкой безупречности.

В Маягуэсе мы постоянно страдали от недосыпания из-за нескончаемых балов. В Картахене у нас не было ни одной спокойной ночи из-за... москитов. Одно единственное насекомое в каюте могло после выключения света занять собой столько времени, сколько требовалось для его уничтожения. Если истребление затягивалось, то могла быть испорчена и вся ночь. А если в течение дня в каюту смогло забраться

несколько москитов, то роль ночи в качестве времени для отдыха полностью исключалась.

Лишь один человек на Белом Фрегате спал по ночам спокойно. Это был корабельный доктор, который, кроме байдарки, захватил с собой на «Дар», по опыту пребывания в Индии, и москитную сетку.

Мы неслись из Картахены по проливу Чика-Бока быстрее, чем капитан Блад, когда мчался за французами в погоне за золотом. Со вздохом облегчения наблюдали мы, как исчезает за горизонтом земля, названная нами «Терра Москито». Москит оказался для нас самым непобедимым из существ, обитающих на Земле.

Теперь ничто не мешает вновь вернуться к нашей игре в капитана Блада. Держим курс на Порт-Рояль, где разыгралась его последняя морская битва. Входим в залив. Здесь под звуки артиллерийской канонады бились некогда «Арабелла» и «Елизавета» с французскими кораблями «Непобедимая», «Медуза» и «Кит». Ныне на здешнем рейде стоят три крейсера Его Королевского Величества короля Англии: «Эксетер», «Аякс» и «Ахиллес». Несколько в стороне замечаем уже знакомый нам немецкий учебный броненосец «Шлезинген».

В Порт-Рояле капитана Блада ожидали исключительно честь и почёт.



Форт Сант-Фелипе

КАПИТАН



Броненосец «Шлезия»

В тот самый момент, когда якорь Белого Фрегата достиг дна, к нашему борту подошла моторная шлюпка броненосца «Шлезия» с офицером связи. «Дар Поможа» находится в прекрасной форме с точки зрения внешнего вида и слаженности команды. Понятно, что даже самый придирчивый взгляд не мог бы ничего поставить нам в упрек. Тем не менее, проявление неслыханной любезности со стороны немецкого корабля нас несколько удивляет. Мы-то ведь носим флаг торгового флота!

Наш «капитан Блад» по внешнему виду ни в чём не уступает своему тёзке из пиратского романа. Тот, говоря по правде, одевался во всё чёрное, но наш, во всём белом и в золоте, не менее изыщен. Офицера связи мы принимаем в салоне. После неизбежных речей — обязательная рюмка вина и разговор о том, как прошёл последний рейс.

Ямайка, «Остров Ключей», как называли его те, кого застал здесь Колумб, очаровывает красотой. Последние сцены из нашей детской пиратской сказки разыгрываются в этой чудной обстановке.

К нам на борт вновь прибыл офицер с броненосца «Шлезия». На этот раз — с приглашением принять участие в приёме на борту этого корабля.

Вечером в назначенное время наша шлюпка подошла к трапу иллюминированного и расцветочного флагами броненосца. Командир корабля встречает

нас с нескрываемой сердечно-стью, как старых знакомых, и посвящает немало времени беседе с нами. Мы наблюдаем за офицерами Королевского флота с английских крейсеров. От немецких офицеров отличает их более свободная манера поведения, а довольно длинные причёски из давно не стриженных волос придают им своеобразное очарование.

Искренне или не совсем, но немецкие офицеры принимают нас, в отличие от англичан, с подчеркнутой сердечно-стью и гостеприимством. При сходе с броненосца нам были оказаны почести, положенные высоким чином офицеров военно-морского флота.

Последняя сцена нашего рейса «по следам капитана Блада» состоялась, как и в пиратском романе, во дворце губернатора Ямайки. Мы принимали участие в банкете, устроенном губернатором в честь броненосца «Шлезия». Приглашение на приём было нами получено благодаря демонстративной любезности, которой одаривал нас командир немецкого корабля.

Англичане явно не понимали, по какой причине немцы в отношении нас проявляют столь изысканную любезность. Мы же не могли им этого объяснить, поскольку англичанам было бы трудно понять, что некогда имел в виду капитан «Львова», говоря о команде «Гварнери»:

— Значит, немцы тоже люди.

После выхода из Порт-Рояля на Ямайке нам предстояло ещё пересечь весь «зимний» Атлантический океан. К этому переходу мы хотели подготовиться в каком-нибудь тихом заливе, завершить учебный план и проэкзаменовать курсантов в объёме усвоенных ими знаний. В водах залива Сантьяго-де-Куба готовились некогда к своим великим экспедициям Хуан де Грихальва, Фернандо Кортес и Панфило де Нарвет. Мы чувствовали себя ничуть не менее важными, чем они, и решили так же стать там на якорь.

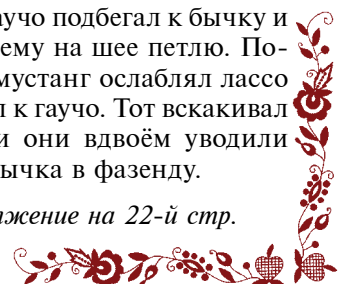
В заливе мы выбрали безветренное якорное место напротив небольшого поселения, которое было нами громко названо «Фазенда-дель-Венадо». Позже мы убедились в том, что справедливее было назвать его «Фазенда-дель-Торо». Вдали виднелась горная цепь. А вот побережье между фазендой и заливом представляло собой пастбище. У самого берега росли безлиственные карликовые деревья, на которых сидели пеликаны.

В свободные от занятий минуты мы с борта наблюдали за непрерывной, как нам казалось, игрой трёх жителей фазенды: весёлого бычка, рыаного мустанга и неумолимого гаучо.

Гаучо при деле — это ковбой с Дикого Запада. Игра всегда начиналась с того, что из-за построек фазенды выбегал вприпрыжку бычок. За ним тут же появлялся гаучо на мустанге. Гаучо что-то там покрикивал, раскручивая над головой лассо. Бычок начинал «вытягивать ноги», чтобы оторваться от преследования. Мустанг, догоняя бычка, так растягивался, что почти волочил брюхо по пастбищу.

В нужный момент гаучо метал лассо. Всегда безошибочно. Заарканенный бычок падал на землю. Гаучо соскакивал с коня. Мустанг самостоятельно натягивал прикрепленное к седлу лассо так, чтобы не дать бычку встать на ноги. Гаучо подбегал к бычку и затягивал ему на шее петлю. После этого мустанг ослаблял лассо и подходил к гаучо. Тот вскакивал на коня, и они вдвоём уводили весёлого бычка в фазенду.

Продолжение на 22-й стр.





Боцман Ян Лещинский («Ваю»)

Начало на 20-й стр.

ОНИ исчезали среди построек, но ненадолго. Через несколько минут вновь появлялся бычок, а за ним гаучо на мустанге, и сцена повторялась заново. Мы нисколько не сомневались, что вся троица замечательно развлекалась. Мы бились меж собою на спор, что, если гаучо не заарканит бычка, то тот сам ляжет в нужный момент. Но гаучо владел лассо безукоризненно!

Не меньшее развлечение предоставляли нам пеликаны. Непонятно почему, назвали мы их «Агапитами». Не удавалось понять, каким образом, при всей своей неуклюжести, у птиц получается поймать замеченную в воде рыбу и вернуться на дерево. Агапит приступал к ловле с запуска в движение своих крыльев, совершенно так же, как если бы он запускал мотор: сначала на пониженных оборотах, затем скорость всё увеличивалась. Шум при этом создавался немалый. Агапит поднимался над водой, тут же вонзал в неё клюв и заваливался через голову на спину со страшным всплеском. Нам казалось, что он утонет. Однако пеликан проделывал в воде сальто и всегда возвращался на дерево с рыбой, как и гаучо в фазенду с бычком.

За разглядыванием этих сцен в заливе мы сменили летний комплект парусов на штормовой и проверили весь такелаж сверху до низу. Провели мы с



ЗНАЧИТ

курсантами предусмотренные планом шлюпочные учения под парусами и проэкзаменовали их по приобретённым в рейсе теоретическим и практическим знаниям.

В течение всех месяцев рейса курсантам приходилось постоянно выслушивать боцманское наставление: «У вас никто не будет интересоваться, сколько времени на это ушло, а лишь — КТО ЭТО ДЕЛАЛ?» Белый Фрегат учил парней, что море не прощает пренебрежительного отношения к обязанностям. Те, кто не исполняет своих обязанностей наилучшим образом, это значит, в меру своих физических и нравственных сил, разрушают сами себя. Тем, кто воспринял Белый Фрегат, уже не было нужды делать замечаний.

Борта «Дара» превратились в ряд опытных участков. Мы окрашивали их всеми доступными сортами красок, чтобы выяснить, какие из них после пересечения судном океана окажутся наиболее прочными и стойкими. Были пополнены запасы свежего провианта и пресной воды, а боцман «Ваю» завершил сбор, как и во всех портах, экземпляров чучел птиц, рыб, крабов, экзотических растений, семян, раковин для школ в Польше.

Однажды за принесённый негром кусок сахарного тростника, не стоящего и нескольких пенсов, боцман не пожалел дать ему десять шиллингов. Эта щедрость вызвала острую критику парусного мастера, в ответ на которую боцман королевским жестом подкрутил пышные усы и изрёк:

— Пусть знает, что мы за нация!

Когда последняя баржа с пресной водой отошла от борта, мы были готовы отправиться в путь. На фок-мачте был поднят синий флаг с белым прямоугольником в центре, оповестившей Сантьяго-де-Куба, что Белый Фрегат СЕГОДНЯ ВЫХОДИТ В МОРЕ.

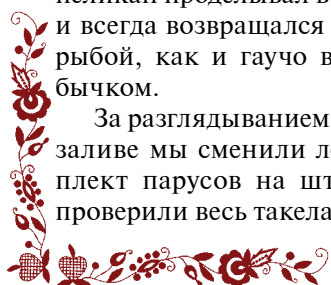
* * *

Мы снялись с якоря. С левого борта ещё долго просматривались

горные вершины Кубы, открытые Колумбом. Справа, далеко от нашего курса, оставался остров Тортуга, название которого пробуждало в нас воспоминания на тему капитана Блада и «Арабеллы». Перемещаясь к северу от пространств Колумба — Дон Кихота и героя нашего детства капитана Блада, мы вживались уже в следующее путешествие «по следам Васко-да-Гамы», вокруг Мыса Доброй Надежды до взлелеянной в мечтах Колумба Индии.

Пока же пытались мы в себе самих упорядочить и обобщить невыразимые словами впечатления от этого, уже воплотившегося в жизнь, рейса нашей мечты. К реализации этой мечты мы приступили ещё полтора десятка лет тому назад на «Львов». Тогда это выглядело, как донкихотство совершенно жалкой группки людей. Ныне на то же самое выделяются сравнительно большие по возможности Польши суммы. Тем не менее, показалось нам, что на Белом Фрегате САН-ДОМИНГО закрепились в момент утреннего подъёма флага, как и пятнадцать лет тому назад, в качестве праздника Дон Кихотов. Выровненные шеренги офицеров, команды и курсантов, стоящие в безукоризненной белизне форменной одежды на палубе доведённого до идеальной чистоты парусника, в ожидании воскресного подъёма флага, в пути по самому большому тракту мира — океану, представлялись нам сбывшимися результатами наших общих мечтаний. Мечтаний о некой огромной и наилучшей бесконечности, на фоне которой повседневные заботы теряют всяческое значение. Это можно было объяснить чарами Белого Фрегата, пронизывающими на нём всех и всё, и приводящими к тому, что в течение недолгого времени парни из сухопутной глубинки начинали думать так же, как и пожилые, жизнь которых прошла на палубах многих судов, на великих путях без начала и конца.

С момента выхода из Сантьяго-де-Куба жизнь на Белом Фрегате



КАПИТАН



Перечница

вошла в ритм хронометров, отмечающих сутки с разделением их на вахты. В эту точно размеренную жизнь неожиданно ворвалось нечто таинственное и непонятное. Всегда нараспашку открытые для парней двери каюты старшего боцмана с недавних пор наглухо закрыты. До сих пор курсанты заходили сюда вечерами, учились вязать сложнейшие переплетения и узлы, слушали рассказы об экспедиции на Антарктиду, в которой боцман некогда принимал участие. Теперь же ни на стук в дверь, ни на просьбу парней пустить хотя бы на минутку, боцман не отвечал. По окончании работ старший боцман на весь вечер переставал существовать для курсантов.

По утрам до начала работ боцман появлялся, как обычно, на юте в половине шестого с большой кружкой горячего чёрного кофе в руке и запасом новостей, которыми обязательно хотел поделиться со мной:

— Кмитиц съёл Воломонтовичи! Конь под ним пал!

Боцман явно поглощён этим событием и не может дожидаться вечера, когда вновь закроется в каюте и продолжит чтение «Потопа». Он впервые в жизни читает эту книгу. Дал я ему её после выхода из Сантьяго-де-Куба, когда в моей каюте мы традиционно принимали по рюмочке «медицины». Рассматривая каюту, заваленную книгами, он сам попросил дать что-нибудь почитать.

Однажды утром он вдруг заявил, что дальше читать не станет:

— Богуслав выстрелил в Кмитица из перечницы!¹

Боцман был расстроен, но при этом испытывал интерес к

неизвестному ему оружию, от которого Кмитиц может умереть.

Когда «Кмитиц пал, сам-четвёрт метнувшись на шведскую мощь», боцман столь огорчился, что объявил о решительном отказе читать дальше, поскольку здоровью это не на пользу. Но чтение продолжил.

Старший сын боцмана был кавалерийским офицером. Однажды он пригласил отца на смотр, в котором принимало участие несколько кавалерийских полков, пронёсшихся галопом, как в атаку на врага. Боцман тогда вернулся на фрегат в состоянии полнейшего восторга. В течение нескольких недель он говорил только о смотре и сожалел, что сам не мог принять в нём участия!

Читая теперь о татарах Кмитица, он мог точно представить себе, каким образом они шли «как в дым». Было заметно, как он любит новые для себя выражениями. Сидя на самом высоком рее, как в седле, подкручивал усы и обращаясь ко мне, громко грезил, убавляя себе в мечтах несколько десятков лет:

— Вот бы мы с тобой, да мой сын, да Кмитиц... тогда дали бы мы этим шведам!

Как и обычно, ежедневно путешествуем мы с боцманом по всем трём мачтам по очереди. Осматриваем каждый рей от нока до нока, каждый перт, каждую такелажную скобу. Отдыхать мы предпочитаем на самом высоком рее. Ветром на-кренённый фрегат режет синюю гладь. Прямо под нами кипит лёгкая белая пена на твёрдом, как бы литом сапфире.

На высоте сорока метров мы находимся как бы за пределами повседневной жизни судна. Мы одни. Верхушка мачты представляется единственной реальной связью с земным шаром. Перед нами сине-сапфировый горизонт, над которым повисло золотисто-розовое солнце, к которому мы оба летим над океаном, не стыдясь признаться себе, что от бом-брам-рея до солнца всего лишь шаг.

* * *

По носу «Дара» в отдалении видны малахитовые купола и башни Дании. Становимся на якорь на рейде Копенгагена, не желая после пересечения океана входить в Гдыню, не приведя себя в порядок.

С интересом рассматриваем наши «опытные участки» на бортах. С удовлетворением отмечаем, что лучше всех выдержали поход наши отечественные краски Карпинского.

Продолжение на 24-й стр.



«Дара» в Лиенае, 1939 г.

¹ Перечница (пеппербокс) — старинный короткий многоствольный пистолет (прим. пер.).



МАСЛЯНАЯ белая краска, покрытая его же «Люстролиной», после ополаскивания пресной водой искрится свежестью, будто её только что нанесли. На самом судне также лучшей оказалась шаровая краска Карпинского. Ею окрашивались места, в наибольшей степени подвергавшиеся влиянию разницы температур и постоянному воздействию морской воды, но нигде на ней не проступила ржавчина!

К вечеру освежённый фрегат был готов к показу в порте приписки. Под парусами снимаемся с якоря. Ещё минута, и все паруса подсвечиваем мощными прожекторами. Нам понятно, что для проходящих судов мы представляем вид совершенно необычный. Для них мы — дух минувшей эпохи!

В весеннем рассвете с правого борта открывается огонь морского маяка «Хэль». Под всеми парусами входим на рейд Гдыни. Встречают нас прибывшие на буксире директор Морского департамента и директор Морской школы. Обход судна. Фрегат выглядит так, будто лишь вчера вышел в представительский рейс.

Встреча с прибывшими на буксире родителями неожиданно нас развеселила. Отцы и матери не смогли узнать некоторых из нас. В памяти у них сохранились образы молоденьких мальчиков, а предстают перед ними совершенно новые люди — вроде те же сыновья, но возмужавшие, с огрубевшими ладонями, дочерна загоревшие под тропическим солнцем, овеванные вихрями океана, пронизанные чарами Белого Фрегата.

* * *

В летний период «Дар По-моща» совершал короткие рейсы по Балтийскому морю с курсантами, которые зимой учились в Морской школе. В этом году мы намеревались впервые зайти в Швянтойи и сокрушить двадцатилетние льды отчуждения, отгораживающие нас от Литвы. В период, когда мы готовились к этому рейсу, в Морской школе



ЗНАЧИТ



Эстонский национальный оперный театр

проходил съезд врачей, в котором впервые приняла участие делегация из Литвы. Полагая, что по прибытии в Швянтойи неплохо было бы иметь в Литве кого-то из знакомых, мы пригласили пребывающих в Гдыне литовских врачей посетить «Дар».

Приняли мы их со всеми возможными почестями, искренне стремясь приобрести взаимную симпатию. Все эти врачи отлично говорили по-польски, но, несмотря на проявляемую к ним доброжелательность, оставались холодны и чужды. Они восхищались нашим Белым Фрегатом, интересовались его походами, но сами сохраняли неприступность. Атмосфера за завтраком напоминала состязание по изящным манерам, пантомиму образцово проходящего приёма. Не удалось нам вызвать даже подобия улыбки на лицах наших гостей. Впервые нам было не по себе при проведении приёма на Белом Фрегате. Они были близки нам, и в то же время более далеки, чем жители Маягуэса далеко за океаном.

В этой почти безнадёжной ситуации вспомнился мне знакомый с детских лет литовский стишок. Может слова поэта помогут нам найти путь к сердцам этих людей? Улучшив момент, я позволил себе подготовить гостей к прослушиванию этих нескольких строчек на литовском

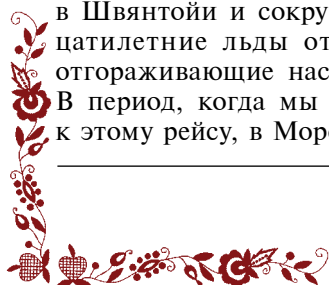
языке, говоря, что они заблуждаются, считая, что не найдут на «Даре» того, что объединяло нас в течение шести веков, по отношению к которым последние двадцать лет — ничтожно малый срок. Признание ЛИТВА, МОЁ ОТЕЧЕСТВО! — это наиболее зрелый плод этих шести веков, но и сегодня не менее чувственно мы можем это же выразить на литовском языке:

*Kurbanguoja Nemunelis,
Kur Sesupia mielaplaukia,
Ten Lietuva manomiela,
Ten mergoitemano drauge...²*

Наступила долгая минута тишины. Затем поднялся старейший из врачей и сказал несколько простых и незатейливых слов. О том, что совершенно неожиданно он был так потрясён, что не в состоянии ясно выразить своих чувств. Что шли они на Белый Фрегат в ожидании рассказов об экзотических южных морях, о бурях у Огненной Земли, но ни он, ни его коллеги не ожидали на борту этого парусника минувшей эпохи услышать литовскую речь и встретить здесь литовские сердца, бьющиеся в ритме горячей крови. Это выступление все выслушали стоя. Затем наш корабельный доктор, происходящий из Жмуди, запел литовский гимн.

Белый Фрегат в течение нескольких минут сумел перебраться мостик через века.

² *Где Неман несёт свои воды,
Шешупе впадает в него,
Литва там моя дорогая,
И милая девушка там...*



КАПИТАН

* * *

Вместо Швянтойи «Дар По-можа» направился в Таллин.

Таллин — город Эльфы, девушки, встреченной нами когда-то в Швеции. Белокурой и зеленоглазой барышни. Когда тринадцать лет тому назад мы из Стокгольма зашли в Таллин, Эльфы заглянула к нам на «Львов», будто мы были знакомы с детства. Она водила нас по городу, приглашала на вечер к себе домой. Отправляясь теперь в Таллин, на этот раз на «Даре», мы с Котом долго вспоминали о ней.

После швартовки к набережной, как только удалось утрясти все бумажные дела, мы с Котом сошли на берег в поисках воспоминаний. Мы выбирали те улицы, по которым водила нас Эльфы, вспоминали вечера, проведенные у неё дома, гостеприимство, с которым принимали её родители. Эльфы и её мать играли нам на фортепиано. Но больше всего нам нравилось пение Эльфы. В течение вечера ей удавалось войти в образ героинь многих, многих опер.

Эльфы подавляла нас знанием множества языков. Мы понимали, как много труда ей приходится вкладывать в овладение голосом и игрой на фортепиано. А это лишало нас смелости. Мы оба были в неё влюблены и готовы просить её руки, если бы не то обстоятельство, что за нами не было ничего, и, как нам тогда представлялось, не было даже будущего в избранной профессии. Нравилась ли мы ей, и что она о нас думала — нам было неизвестно. Понимая безвыходность положения мы ни разу не осмелились её об этом спросить. Мы даже не считали друг друга соперниками, нам и в голову не приходила мысль помешать другому добыть звезду с неба. Проходя через парк, мы вдруг остановились, как вкопанные. Широко открытыми глазами на нас смотрела Эльфы. Её поющие уста улыбались нам с афиши Таллинской оперы. Несмотря на незнание эстонского язы-

ка, мы, рассмотрев эту афишу, пришли к выводу, что Эльфы — примадонна оперы. Из парка мы вышли с настроением, будто и не было многолетнего перерыва между теми прогулками и нынешней. Ещё раз мы глянули на улыбающуюся «нам» Эльфы и поторопились вернуться на судно.

Вскоре мы вновь сошли на берег, но на этот раз в выходной форме. Дежурного офицера мы предупредили, что вернёмся поздно, поскольку собрались в оперу. Оба мы очень бережно несли по бонбоньерке с шоколадными конфетами Веделя, которые Белый Фрегат получил для представительских надобностей. Фотография «Дара Поможа» под всеми парусами украшала крышку бонбоньерки. Такую не стыдно было предложить любой королеве. Впервые мы воспользовались бонбоньерками для личных нужд, поскольку были уверены, что Эльфы они понравятся, да и ничего более достойного мы для неё в короткий срок найти бы не смогли.

Вход в оперу был закрыт. Не без труда удалось нам разыскать портье, от которого мы узнали, что опера бездействует, а её примадонна Эльфы... вчера уехала в Рим.



Капитан дальнего плавания
Казимеж Юркевич

Возвращались мы с Котом раздосадованными, как будто бы это Эльфы нас подвела. Она ведь всегда держала слово. Когда давным-давно расставались мы с ней в Таллине, обещала нам написать. Слово она сдержала — написала Коту. Когда мы вдвоём читали это письмо, Кот заметил, что оно подтверждает её интерес ко мне, я же утверждал, что именно к нему. В последнем своём письме, уже несколько лет спустя, она писала, что научилась говорить по-польски. И что она поёт все арии из «Гальки», а её самая любимая ария — это КАК ПОЛОМАННЫЙ ВЕТРАМИ КУСТ...

* * *

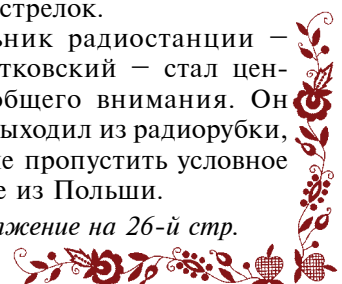
Белый Фрегат в учебном плавании по Балтийскому морю с полным составом всех курсов штурманского отделения Морской школы слегка кренился при поворотах под всеми парусами. Над морем господствовал золотой август и чёрная гроза войны.

Секретный пакет с сургучными печатями, помещённый в нескораемый сейф коменданта, представлялся нам самым тяжёлым грузом, который когда-либо существовал. После его получения мы на неопределённое время вышли из Гдыни, держа курс на север и оставляя в Польше свои сердца. Из-за огромного количества людей на борту распорядок дня должен быть доведён до совершенства. Напоминал он ныне идеально идущие часы... без стрелок. Не было в стрелках никакой нужды, поскольку идя, мы никуда не шли...

Безусловность распорядка была непреложна, чтобы мы продолжали идти, чтобы жизнь на «Даре» не потеряла смысла и не остановилась, чтобы у команды, оставшейся без сердец, ничто из рук не выпадало. Учёба продолжалась в обычном порядке. Лавирование под парусами требовало вызова на палубу и подвахты, отвлекало от мучительных ожиданий и от контроля времени по часам без стрелок.

Начальник радиостанции — Дядя Квятковский — стал центром всеобщего внимания. Он почти не выходил из радиорубки, стараясь не пропустить условное сообщение из Польши.

Продолжение на 26-й стр.





*Прощальный снимок
в Стокгольме*

Начало на 20-й стр.

В О ИЗБЕЖАНИЕ сомнений, что приказ касается именно «Дара Поможа», директор Морской школы капитан Станислав Коско в своей радиограмме упомянет в виде пароля имя «Константин», а уж затем — указания для нас.

После очередной смены галса подвахта, как обычно, сошла под палубу, а послеобеденное солнце лежало на курсе. Мы с комендантом стояли в штурманской рубке и рассчитывали время следующего поворота, когда вошёл Дядя с листком бумаги в руке. Как обычно, он по стойке «смирно» отдал честь, но вместо сакраментального «пан комендант», он тихо вымолвил:

— Кот, радиограмма со словом **КОНСТАНТИН!**

Кот заглянул в листок и дал мне его прочесть. Радиограмма была лаконичной:

— **КОНСТАНТИН, ЗАЙДИ В БЛИЖАЙШИЙ ШВЕДСКИЙ ПОРТ И ЖДИ СИГНАЛА.**

Мы выбрали Окселёзунд как ближайший и хорошо нам знакомый по рейсу на учебном барке «Львов» тринадцать лет тому назад. Стоянка вовсе не облегчила нам организацию судовой жизни. Не стало манёвров, которыми можно было занять всю команду. В Окселёзунде находить занятия для скучающей от безделья команды стало предметом перво-степенной важности.

Дядя продолжал оставаться в центре внимания, поддерживая связь с родиной и всем миром. Первого сентября мы узнали, что Германия напала на Польшу. А это значит — война...



ЗНАЧИТ

Нас отбуксировали из Окселёзунда в Стокгольм.

Третьего сентября Дядя доложил о получении условного сигнала:

— **ЯСЯМ И СТАСЯМ. ВСКРЫТЬ ПАКЕТЫ.**

Втроём мы спустились в каюту Кота, который из несгораемого сейфа извлёк запечатанный пакет, дал нам возможность проверить сохранность печатей и надрезал край пакета. Ещё немного времени отняла у нашей тройки расшифровка.

Из содержащейся в конверте инструкции вытекало, что нам придётся остаться в Швеции и поддерживать тесные контакты с посольством. Шифр был нами сожжён.

Бездейственное выслушивание сводок из Польши о убийствах безоружного населения, об охоте с самолётов на женщин и детей приводило нас к единственному желанию — немедленному возвращению на родину!

Когда в Стокгольме к нам на борт зашли знакомые по флоту радиотелеграфисты, которые ныне работали на авиалинии «Лёт», и заявили, что могут нас забирать в Польшу по десять человек, на «Даре» закипело. Был установлена очерёдность вылета людей на родину. Мы решили, что преимущество имеют офицеры запаса. Самым «опасным» при таком раскладе оказывался «любимчик» нашей кают-компа-

нии — четвёртый офицер Казимир Юркевич. Казик не просил, а решительно требовал. К Казiku присоединился боцман Лещинский от имени своего сына, курсанта нового набора, но уже имевшего звание офицера запаса. К ним примкнули десять выпускников, уже приписанных к воинским частям. Никогда, пожалуй, не было на «Даре» группы людей, которым бы так сильно завидовали. При сходе на берег авиаторы, видя наше возмущение, заверили, что сделают всё, чтобы следующих забрать как можно быстрее.

В часы, когда ещё можно было слушать по радио новости из Польши, мы все собирались у репродукторов. Жизнь распределилась между часами передачи радиосводок и ожиданием сообщений из «Лёта», когда и скольких из нас они смогут забрать?

Шведское радио постоянно передавало сообщения о боях в Польше. Шведский язык нам знаком не был, но мы сразу же сориентировались, что постоянно повторяемые слова *tyska truperna*, обозначают немецкие военные части.

Когда нам иногда приходилось сходить на берег, то из всех открытых окон до нас доносилось: **TYSKA TRUPERNA! TYSKA TRUPERNA! TYSKA TRUPERNA!**

Первые три дня война представлялась нам предательством и



«Дар» на отстое в Швеции

КАПИТАН



Пароход «Робур IV»

провокацией со стороны Англии и Франции во имя своих собственных, непонятных нам целей. Мы все были подавлены и понимали, что разгром неизбежен. С момента объявления Англией и Францией войны первым обрёл веру Кот и, следует признать, что довольно долго удерживал нас всех в состоянии радостного ожидания скорого прекращения военных действий.

Салон «Дара» преобразился в ставку генерального штаба. На столе лежали подробнейшие штабные карты, какие только можно было раздобыть. Кот в свободное время полностью погружался в их изучение и в прослушивание сообщений на французском языке. Красным карандашом он заштриховывал территории, где шли бои, и объяснял нам, в каких местах французы пробьют незавершённую защитную линию Зигфрида. Он убеждал нас, что французы располагают пятью тысячами танков, а все немецкие танки находятся в Польше, и что через две недели французы будут в Берлине, а в конце сентября — в Гдыне.

Это ещё больше повлияло на наше желание успеть попасть в Польшу, чтобы принять участие в её защите. Каждый из нас думал о стыде, ожидавшем нас, если

вернёмся на родину после завершения боёв.

Только Майор относился к выводам Кота пессимистически и говорил, что ничего из этого не выйдет. В конце концов, «при закрытых дверях» состоялся обмен мнениями между Котом и Майором. Майор был согласен с тем, что у французов танков больше, и они лучше немецких, и что линия Зигфрида не завершена. Он только добавил, что у немцев в руках сильнейший козырь и поэтому французов через две недели в Берлине не будет. Когда возмущённый Кот потребовал у Майора объяснений, о каком козыре разговор, тот объяснил:

— Потому, что не ты главнокомандующий французских вооружённых сил, а французы не назначили тебя на этот пост намеренно, а не по забывчивости.

От авиаторов так и не поступило предложений нас забрать. Из Польши приходили всё более страшные вести. Наконец, «Лёт» сообщил, что уже никого не сможет забрать в Польшу.

На «Даре» наступило уныние. Работа «из-под палки» никого не интересовала. Все только делали вид, что чем-то заняты.

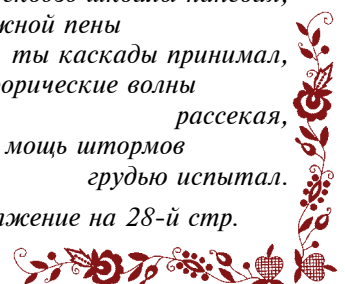
Во второй половине сентября Кот довёл до нашего сведения, что через консульство в Сток-

гольме получил предписание от директора Морского департамента всем польским торговым судам, находящимся на Балтике, пробиваться в Великобританию. Нам же предстояло законсервировать «Дар Поможа» на зиму, а самим отправиться в Англию. На «Даре» остаются: Дядя, боцман Лещинский и столько команды, сколько необходимо для содержания судна.

Жизнь на «Даре» вновь закипела. С утра до ночи мы готовили Белый Фрегат к зимней спячке, не ведая, вернёмся ли мы когда-нибудь. Но нашей заботой было его тщательно от всего предохранить и обезопасить, чтобы пережив бурю, бушующую над Польшей, «Дар» вернулся таким же прекрасным, как и всегда.

Двадцать второго сентября работы по консервации были закончены, и мы были готовы отправиться в путь. Сходя с «Дара», мы усаживались в поджидающие нас автобусы. В этот момент Белый Фрегат представлялся нам живой легендой о Польше, явной и взлелеянной в мечтах сказкой о морях.

Ты заколдован,
как привиденье в белом,
И пахнет от тебя
пиратской сказкой.
В таинственном тумане
ты сокрылся,
Красой морей безвестных
искусил нас.
Огромной высотой мачт
ошеломив,
Ты принял нас
под крылья парусов —
Дав нам откликнуться
на моря зов —
Ты нас завлёл...
к былому путь закрыв.
Шептал ты,
как очаровательная жрица,
Колдующая среди лунной ночи,
О чудном мареве
безоблачного утра,
О дне, испариной тумана
предварённом.
Песнь вечную
сквозь шквалы напевая,
Жемчужной пены
ты каскады принимал,
И фосфорические волны
рассекая,
Ты всю мощь штормов
грудью испытал.
Продолжение на 28-й стр.



Начало на 20-й стр.

Ты отошёл...

взывая тщетно к миру,
Напрасно ожидал,
что паруса поднимут.
Вот сгинет зарево войны
над миром —
Вновь выйдешь в море,
фрегат незаменимый...

Это стихотворение написал один из курсантов в тот самый тяжёлый час. Он высказал то, что мы все, сходя с «Дара», тогда чувствовали.

* * *

Гётеборг — такая надпись виднелась на железнодорожной станции, куда через край тысячи озёр привёз нас поезд из Стокгольма. Во второй половине дня мы все уже были приняты на борт готовых к выходу в море судов: «Вильно», «Нарочь», «Кромань», «Хожув», «Робур IV». По территориальным водам нам предстояло добраться до Бергена. Кильватерным строем суда покидали Швецию, стараясь держаться в прибрежных водах, чтобы не стать лёгкой добычей немецких подводных лодок.

От берегов Норвегии нас эскортирует военный корабль — старый норвежский миноносец. Мы назвали его «миниатюрной моделью броненосца». С палуб наших небольших трампов он выглядит детской игрушкой. Корабль всегда держится мористее и своим видом ободряет нас. Мы не отданы на произвол судьбы!

Миноносец заботливо ведёт нас по фиордам, стараясь защитить конвой от внезапной атаки. Заходим в большой фиорд, у которого расположен Берген. В чистые воды этого фиорда бросаем пять якорей.

Солнечным утром мы покидаем фиорд, выходя в открытое море. Издали наблюдаем идущие нам на встречу военные корабли.

*NAVY IS HERE!*³

Для англичанина эти короткие слова являются символом гегемонии британского флота на протяжении долгих веков. Это синоним безопасности и веры в собственные силы.

Лёгкий крейсер и несколько эсминцев будут эскортировать нас до противоположных берегов Северного моря, в водах которого



ЗНАЧИТ



Эскадренный миноносец «Моухок»

разбойничают немецкие подводные лодки. На борт «Робура» поднимается английский офицер и с ним сигнальщик. Таким образом, «Робур» принимает на себя роль посредника между нашими судами и эскортом.

Английский офицер ведёт себя располагающе. Он предельно быстро вводит нас в курс того, что может нам потребоваться для поддержания связи и чего нам следует ожидать.

При формировании конвоя мы вдруг ощутили сильное сотрясение всего судна, а затем — глухую детонацию. Наш офицер объяснил, что это был взрыв глубинной бомбы, сброшенной одним из кораблей эскорта. *DEEP CHARGE* — глубинная бомба. Это первое новое слово, усвоенное нами из военного лексикона.

Бомбу сбросил один из эсминцев, просто на всякий случай, чтобы отпугнуть противника, если он где-то поблизости, давая ему понять, что *NAVY IS HERE!*

Погода солнечная.

Погода солнечная, как в песне, сопутствовала нам по всему Северному морю. Уже показалась на курсе тёмная полоска. Это — Шотландия, приближающаяся к нам со скоростью конвоя.

Мы входим в широкое горло Фёрт-оф-Форт, представляющего собой огромный рейд.

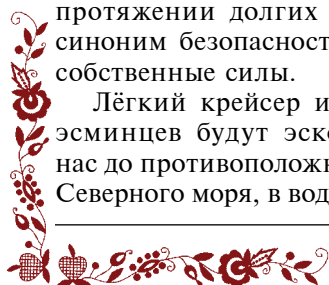
Рассматриваем многочисленные корабли, стоящие здесь на якоре. Перед «Робуром» в нескольких кабельтовых идёт эсминец «Моухок».

С мостика отчётливо видны стоящие у орудий матросы. Наблюдаем ещё и подлетающий самолёт, который быстро снижается над кораблём. В носовой части самолёта виден ряд вспышек, по которым мы пытаемся разгадать, что самолёт сигнализирует «Моухоку». В тот же момент эсминец делает нечто, напоминающее прыжок щуки с одновременным разворотом. Из места, где только что находился, бьют два огромных фонтана воды, которые полностью закрывают идущий перед нами корабль.

Самолёт входит в крутой вираж, а потом «свечой» взлетает вверх и пропадает в синеве. В бинокль видны лежащие на палубе эсминца люди, к ним подбегают с носилками. Из зенитных орудий и спаренных пулемётов в небо летят потоки огня. Это так ныне выглядит охота на людей?

Если бы не самообладание офицера на мостике эсминца и не мгновенный манёвр, две бомбы попали бы в корму, и «Моухок» был бы исключён из списка боевых кораблей Его Королевского Величества.

³ *Navy is here!* (англ.) — популярное английское выражение, обозначающее, что непобедимый Флот Его Королевского Величества здесь присутствует и бодрствует.



КАПИТАН

Не успели мы бросили якорь в Фёрт-оф-Форт, как «Робур» получил предписание стать под погрузку, как только курсанты Морской школы его покинут. Вечером мы укладывались спать уже на «Хожуве», и, отходя ко сну, понятия не имели, каким будет завтрашний день.

Кот, размещённый на «Нарочи», появляется иной раз с сообщениями, предрекающими, что война будет протекать неопределённо долго и необычным образом. В этот момент мы ощущаем себя горсткой людей, избежавших концлагерей и унижения побеждённых, но сохранённых с какой-то определённой целью, коль скоро почти весь наш торговый флот оказался за пределами боевых действий в Польше, а потом, исполняя последующее предписание, сконцентрировался в английских портах. Появился проблеск надежды, что не всё происходит наобум, что, по крайней мере, эти действия были обдуманными заранее, и что кто-то разумный этим всем управляет.

Стоянка в Фёрт-оф-Форт затянулась, когда вдруг приехал чиновник из польского консульства в Лондоне с назначениями для временно здесь «ставших на якорь» людей.

Для меня совершенно неожиданным стал вопрос, не соглашусь ли я пойти старшим

офицером на трансатлантический лайнер «Пилсудский»? Я узнал, что с этого судна в результате финансовых и дисциплинарных недоразумений сошла часть команды.

Когда я услышал название корабля, то мне вспомнился страшный сон в Марракеше во время стоянки «Дара» в Касабланке. На вопрос о фамилии капитана я услышал:

— Капитан первого ранга Ян Станкевич.

Я вздохнул. Это был брат капитана Мамерта Станкевича, а не он сам. Моё согласие прозвучало незамедлительно, и мне тут же было поручено выбрать среди курсантов тех, кто желает занять должности матросов. Все мною выбранные ехать согласились. К нам присоединились доктор и Майор, готовый принять на себя провиантскую службу. Вечером мы все погрузились в поезд, идущий из Лит в направлении Ньюкасла-на-Тайне.

В Ньюкасле мы вышли из поезда в полное затемнение — кромешную тьму без единого огонька. Единственным освещённым помещением на вокзале был буфет, затемнённый снаружи чёрными полотнами, а изнутри — дымом из трубок и сигарет. Протиснуться к бару было совершенно нереально, а найти места в гостинице — невозможно.



Капитан 1 ранга Ян Станкевич

Все переполнены. На вокзале на полу вповалку спали солдаты и матросы.

Нам удалось раздобыть большую кипу газет, и расстелили мы их в самом тихом углу огромного вокзала. На газетах была разложена часть бушлатов и пальто, в изголовья помещены вещмешки, а оставшимися пальто и бушлатами мы укрылись. Затерявшиеся на одном из самых больших вокзалов в мире, лишённые родины, проваливались мы в окружающее нас не только внешнее, но и в ещё более глубокое внутреннее затемнение. На душе было черным-черно.

На следующий день мы утрясли все формальности, связанные с включением нас в состав экипажа, и ещё до полудня подошли к трапу «Пилсудского», стоящего на якоре посреди реки Тайн. На борту меня приветствовало множество знакомых лиц. Когда я снял шляпу для приветствия, то испытал чувство, что вернулся домой после долгих скитаний.

Оставалось доложить капитану о прибытии. Прошёл я по знакомым коридорам и постучал в дверь каюты. В ответ послышалось невнятное «прошу». В салоне перед спальней никого не было.

— Докладываю о прибытии, пан капитан! — объявил я, стоя в салоне.

В тот же момент услышал я знакомый голос и знакомое слово:

— ЗНАЧИТ, я давно жду Вас!

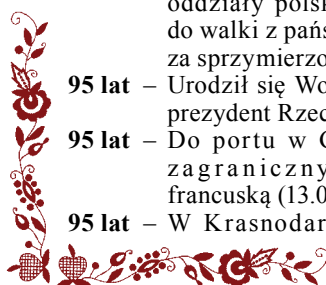
Окончание следует



Ньюкасл



- 730 lat – Zmarł książę Leszek Czarny (30.09.1288).
- 675 lat – Zawarcie pokoju wieczystego z Zakonem Krzyżackim (8.07.1343).
- 670 lat – Pokój w Namysłowie z Czechami, zawarty po okresie długiego konfliktu o Śląsk (22.09.1348).
- 575 lat – Władysław III zorganizował wyprawę przeciw Turkom, odniósł zwycięstwa na terenie Serbii oraz zdobył Sofię w Bułgarii (09.1443).
- 555 lat – Zwycięska bitwa na Zalewie Wiślanym połączonych flot Gdańska i Elbląga nad flotą krzyżacką (15.09.1463).
- 465 lat – Król Zygmunt II August poślubił Katarzynę Austriaczkę, siostrę pierwszej żony (30.07.1553).
- 440 lat – Król Stefan Batory stworzył we Lwowie rejestr 530 kozaków, którzy w zamian za służbę Rzeczypospolitej otrzymywali żołd (16.09.1578).
- 350 lat – Abdykował król Rzeczypospolitej Jan II Kazimierz (16.09.1668).
- 340 lat – Rozejm z Rosją przedłużono na kolejne 13 lat (17.08.1678).
- 335 lat – Król Jan III Sobieski wyruszył z Krakowa z odsieczą oblężonego przez Turków Wiednia (15.08.1683).
- 335 lat – Zjednoczone wojska polsko-niemiecko-austriackie pod wodzą króla Rzeczypospolitej Jana III Sobieskiego pokonały pod Wiedniem liczniejszą armię turecką (12.09.1683).
- 320 lat – Spotkanie w Rawie Ruskiej króla Augusta II z carem Piotrem I celem uzgodnienia planów wojny ze Szwecją (22–25.08.1698).
- 320 lat – Ostatnie zwycięstwo polskie nad Tatarami odniósł pod Podhajcami hetman polny koronny Feliks Potocki (9.09.1698).
- 285 lat – W Warszawie odbyła się elekcja Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski (12.09.1733).
- 200 lat – Wolne miasto Kraków otrzymało konstytucję (11.09.1818).
- 160 lat – Urodził się Wacław Sieroszewski, powieściopisarz i nowelista (21.08.1858).
- 155 lat – Margrabia Aleksander Wielopolski podał się do dymisji i opuścił Królestwo Polskie na zawsze (16.07.1863).
- 155 lat – Zwycięstwo oddziału generała Michała Kruka-Haydenreicha w bitwie pod Żyrzynem z rosyjskim konwojem eskortującym 200 tysięcy rubli (8.08.1863).
- 155 lat – Z polecenia papieża Piusa IX w całym kościele katolickim odbyły się nabożeństwa w intencji Polski i Polaków (31.08.1863).
- 155 lat – Upadł Rząd Narodowy kierowany przez Karola Majewskiego (16.09.1863).
- 130 lat – Urodził się Romuald Wójcik, profesor, zarządca Muzeum Sztuk Pięknych w Krasnodarze (27.09.1888).
- 125 lat – Poświęcono Kościół Rzymsko-Katolicki w Jekaterynodarze (20/8.09.1893).
- 100 lat – W stancy Paszkowskiej sformowano Kubański Oddział Wojska Polskiego pod dowództwem kapitana Stefana Wyspiańskiego (24.08.1918).
- 100 lat – Unieważnienie traktatów rozbiorowych przez Radę Komisarzy Ludowych Rosji (29.08.1918).
- 100 lat – Komitet Narodowy Polski zawarł umowę z rządem francuskim, na mocy którego wszystkie oddziały polskie tworzone po stronie aliantów do walki z państwami centralnymi zostały uznane za sprzymierzone (28.09.1918).
- 95 lat – Urodził się Wojciech Jaruzelski, generał, polityk, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (6.07.1923).
- 95 lat – Do portu w Gdyni wpłynął pierwszy statek zagraniczny „Kentucky” pod banderą francuską (13.08.1923).
- 95 lat – W Krasnodarze otwarto po przerwie Polską Szkołę pierwszego stopnia (16.08.1923).
- 90 lat – Inżynier Stefan Bryła zakończył budowę na rzece Słudwi koło Łowicza pierwszego mostu spawanego w Europie (12.08.1928).
- 90 lat – Kościół katolicki wprowadził zmianę w przysiędze małżeńskiej. Według nowej formuły kobieta nie musiała już przysięgać posłuszeństwa mężczyźnie (24.09.1928).
- 80 lat – Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej rozwiązał Komunistyczną Partię Polski (16.08.1938).
- 80 lat – Rząd RP wystosował ultimatum do rządu Czechosłowacji, w którym domagał się zwrotu Zaolzia. Czechosłowacja przyjęła polskie żądania (30.09.1938).
- 75 lat – Zginął w katastrofie lotniczej Władysław Eugeniusz Sikorski, generał, polityk, premier Rządu RP (4.07.1943).
- 75 lat – Oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii zaatakowały na Wołyniu równocześnie 167 miejscowości zamieszkałych przez Polaków. Początek tzw. „rzezi wołyńskiej” (11/12.07.1943).
- 75 lat – Powstał nowy rząd polski na uchodźctwie z premierem Stanisławem Mikołajczykiem (14.07.1943).
- 75 lat – Przysięga żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki dowodzonej przez generała Zygmunta Berlinga (15.07.1943).
- 75 lat – Powołano II Korpus Armii Polskiej na Wschodzie pod dowództwem generała Władysława Andersa (21.07.1943).
- 75 lat – Powstał I Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR pod dowództwem generała Zygmunta Berlinga (10.08.1943).
- 75 lat – Władze radzieckie powołały swoją komisję do wyjaśnienia mordu katyńskiego (26.09.1943).
- 75 lat – Urodził się Lech Wałęsa, działacz związkowy, polityk, prezydent RP (29.09.1943).
- 70 lat – We Wrocławiu odbył się Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju (25-28.08.1948).
- 65 lat – Przekazano do użytku odbudowaną po wojnie część zespołu staromiejskiego w Warszawie – Rynek Starego Miasta oraz pobliskie uliczki (22.07.1953).
- 65 lat – Aresztowanie prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego (25.09.1953).
- 60 lat – Milicja dokonała rewizji w Instytucji Prymasowskim Ślubów Narodu na Jasnej Górze. Skonfiskowano dużą liczbę nielegalnych publikacji (21.07.1958).
- 50 lat – W operacji „Dunaj” polegającej na zbrojnej interwencji wojsk układu Warszawskiego w Czechosłowacji wzięły udział oddziały 2 Armii Polskiej – ok. 26 tys. żołnierzy (20-21.08.1968).
- 40 lat – Zmarł Jan Parandowski, prozaik, eseista, tłumacz (26.09.1978).
- 35 lat – Zniesienie stanu wojennego w Polsce (22.07.1983).
- 25 lat – Podpisanie porozumienia polsko-rosyjskiego o budowie systemu gazociągów przez terytorium RP i dostawach gazu do Polski (25.08.1993).
- 25 lat – Zwłoki generała Władysława Sikorskiego sprowadzone z Wielkiej Brytanii złożono na Wawelu (17.09.1993).
- 25 lat – Prezydent Lech Wałęsa pożegnał ostatni oddział wojsk radzieckich opuszczający Polskę (18.09.1993).
- 20 lat – Sejm uchwalił ustawę o nowym podziale administracyjnym kraju – w miejsce 49 województw wprowadzono 16 (18.07.1998).
- 20 lat – Zmarł Zbigniew Herbert, poeta (28.07.1998).
- 20 lat – Sejm powołał Instytut Pamięci Narodowej, który miał prowadzić dokumentację zbrodni komunistycznych i hitlerowskich (23.09.1998).





Z żartami jak z solą, nie przesadź, bo bolą

Лишняя шутка в забаву не годится

Ojczyzna swoja każdemu najmilsza

Родная земля и в горсти мила

Wet za wet

Око за око, зуб за зуб

Uroda przemija, a rozum zostaje

Краса до венца, а ум до конца

Wojsko hetmanem stoi

Крепка рать воеводою

Gadanina nie robota

Криком дело не спорится

Bądź tylko owcą, a wilki się znajdą

Кроткая овца волку по зубам

Lew much nie łapie

Лев мышей не давит

Cztery oczy więcej widzą

Лишний глаз делу на пользу

Łagodna mowa, pewna namowa

Ласковое слово пуще дубины

On cię trzy razy kupi i sprzeda

Он тебя и купит, и продаст

Choć lwiej postury, rozum jak u kury

Осанка львиная, да ум куриный



**WIADOMOŚCI
POLSKIE**

Nr 3 (59) 2018 r.

**ПОЛЬСКИЕ
ВЕДОМОСТИ**

№ 3 (59) 2018 г.

PISMO POLAKÓW Z POŁUDNIA ROSJI.

Poczta elektroniczna: wiadpol@mail.ru. Nakład 999 egz.

Redaktor naczelny – Aleksander SIELICKI: tel. +7 918 217 9077

Sekretarz – Aleksander PIOTROWSKI: P.O.Box 30, Krasnodar–centrum, 350000, Rosja

ИЗДАНИЕ ПОЛЯКОВ ЮГА РОССИИ.

Электронная почта: wiadpol@mail.ru. Тираж 999 экз.

Главный редактор – Александр СЕЛИЦКИЙ: тел. +7 918 217 9077

Секретарь – Александр ПЕТРОВСКИЙ: А.Я. 30, Краснодар-центр, 350000, Россия

V ŚWIATOWY ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

